

Z ruiny niedokończonego domu przy ul. Wyszyńskiego w Ozorkowie deski lecą na głowy przechodniów

str. 11

Skargi ozorkowian z bloków na Sikorskiego



str. 10

Podwójny pogrzeb w Łęczycy.

Jednego dnia pan Mirosław pochował ojca i syna



str. 5

Nowy Tygodnik Regionalny

cena 1,70 zł w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 1 LUTEGO • NUMER 173/16

Czy radny przeprosi burmistrza?



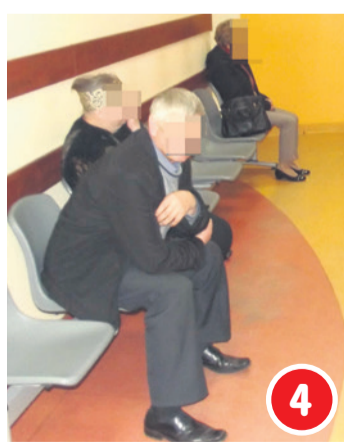
3

Zostawili pasażera na chodniku



2

Nadciąga grypa



4

BRAKUJE KARETEK! LUDZIE UMIERAJĄ...

Władze w całym regionie rozpoczęły walkę o dodatkowe karetki pogotowia ratunkowego. Po ostatnich wydarzeniach takie działania są konieczne. Zmarł człowiek, bo ratownicy medyczni potrzebowali prawie godziny, aby dojechać do potrzebującego pomocy.



- Dodatkowa karetka to bardzo pilna potrzeba. Od dawna wiadomo, że brakuje nam co najmniej jednej karetki żeby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom miasta i regionu. Chcemy w najbliższym czasie spotkać się w tej sprawie z nowym wojewodą łódzkim i przedstawić sytuację oraz nasze argumenty - mówi Krzysztof Lipiński, burmistrz Łęczycy.

- Spotkałem się z wojewodą łódzkim; rozmawialiśmy m.in. o możliwości przywrócenia drugiej karetki pogotowia do Ozorkowa. Mam nadzieję, że przedstawione przez mnie argumenty przekonają pana wojewodę. Czekamy na decyzję, mam nadzieję, że będzie ona korzystna dla naszego miasta - mówi Jacek Socha, burmistrz Ozorkowa.



- Wystosujemy pismo do wojewody w sprawie dodatkowej karetki. Nie może być tak, że na przyjazd pogotowia z Poddębicz trzeba czekać prawie godzinę. Przy zagrożeniu życia ważna jest każda minuta. Pod petycją podpisze się nie tylko samorząd - mówi Józef Kaczmarek, burmistrz Uniejowa.

więcej str. 7

SKANDAL POD PODDĘBICKIM KOŚCIOŁEM

str. 6

PODDEBICZANIN CHCIAŁ SIĘ ZACZADZIĆ W GARAZU

str. 6



Zostawili człowieka jak zwierzę

Łęczyca Do naszej redakcji zgłosił się Czytelnik oburzony zachowaniem jednego z kierowców łęczyckiego PKS-u. Jak usłyszeliśmy, około 40-letniego mężczyznę, kierowca razem z jednym z pasażerów wyciągnął z autobusu i zostawił na przystanku. Mężczyzna był tak pijany, że nie było z nim kontaktu.

- Jak można tak postąpić z człowiekiem? Tego dnia był tylko 1 stopień powyżej zera. Też jestem zawodowym kierowcą, ale tira. Nigdy bym tak nie postąpił. Akurat miałem przerwę i stałem razem z kolegą na ul. M. Konopnickiej. Na przystanek podjechał pomarańczowy autosan PKS-u. Kierowca założył jasne rękawiczki i razem z innym mężczyzną wyciągnęli tego pijanego i zostawili nawet nie na ławce, a na kostce brukowej pod wiatą - relacjonuje nasz Czytelnik. - Mężczyzna w ogóle się nie ruszał, podszedłem do niego, nie było żadnego kontaktu. Zadzwoeniłem na policję. Od razu przyjechali. Zajęli się tym człowiekiem.

Policja potwierdza przyjęte zgłoszenie. Nietrzeźwy mężczyzna nie wymagał pomocy medycznej, został wylegitymowany i odwieziony do miejsca zamieszkania, gdzie oddano go pod opiekę rodziny. Dowiedzieliśmy się, że mężczyzna jest mieszkańcem gminy Daszyna.

O komentarz do zachowania kierowcy poprosiliśmy prezesa łęczyckiego PKS-u, który po rozmowie z pracownikiem powiedział, że w zasadzie nic takiego się nie stało.



Pijana mężczyzna z autobusu PKS trafił na chodnik

- Mężczyzna rzeczywiście był pod wpływem alkoholu, ale był przytomny, nie było problemu z kontaktem z nim. Z Łęczycy pojechał do Kadzidłowej i z powrotem. W obie strony kupił bilet na przejazd. Pod koniec podróży, być może przez ciepło, które było w autobusie, bardziej wziął go alkohol. Na przystanku w Łęczycy, który był końcowy dla tego pasażera, kierowca prawdopodobnie z pomocą innego podróżującego pomogli mężczyźni wysiąść z autobusu. Posadzili go na ławce, usłyszeli zapewnienie, że mężczyzna sobie dalej pora-

dzi - usłyszeliśmy od prezesa Krzysztofa Mordzaka. - Pasażer był spokojny, nie wszczął żadnej awantury, nie było potrzeby wzywania policji.

Nasz Czytelnik uważa, że nie było żadnego kontaktu z pijanym mężczyzną, a z autobusu został po prostu wyciągnięty, o czym świadczy mocno ściągnięta kurtka i gołe nerki. Dobrze, że nie wszyscy są obojętni na los nawet pijanych osób i spieszą z pomocą nie zostawiając nikogo na pastwę losu.

(ms)

Czwartkowe pyszności z cukierni

Łęczyca Przed nami tłusty czwartek. Tego dnia w domach nie może zabraknąć chrupiących faworków i lukrowanych pączków. Niektórzy w cukierniach składają zamówienia już tydzień wcześniej i na pewno nikt nie liczy kalorii.

- Pączki z marmoladą różaną, z powidłami śliwkowymi, z wiśniami, z adwokatem, z bitą śmietaną. W tłusty czwartek wybór będzie ogromny. Firmy zamawiają po 40-50 sztuk, rodziny kupują średnio 10-15 pączków. Przewidujemy masę klientów, ale pączków nie zabraknie - zapewnia Karolina Marciniak z łęczyckiej cukierni. - Świetnie sprzedają się też chrusty, to drugi zaraz po pączkach typowy przy-



Pączków na pewno nie zabraknie

smażony smak w tłusty czwartek. Klienci je uwielbiają.

W polskiej kulturze funkcjonuje przesąd, że jeśli ktoś w tłusty czwartek nie zje pączka, nie będzie mu się wiodło przez cały najbliższy rok. Kiedyś nadziewano pączki orzechami włoskimi, jeśli jakiś szczęśliwiec na niego trafił podczas jedzenia i nie złamał sobie przy tym zęba, był pewien, że będzie mu się dobrze wiodło... Ten słodki dzień jest bez

wątpienia jednym z najprzyjemniejszych w naszej kulturze, gdyż to jedyny dzień w roku, kiedy zgodnie z obyczajem dozwolone jest objadanie się. Przypomnijmy, że jeden pączek w zależności od nadzienia ma od 250 do 400 kalorii. Jeden chrust posypany cukrem pudrem liczy sobie 87 kalorii. To nie duża „cena”, jaką mamy ponieść za uśmiech losu na cały rok.

(ms)

Boom do przedszkoli

Łęczyca Zniesienie obowiązku szkolnego dla dzieci 6-letnich pozwala rodzicom na zostawienie swojej pociechy w zerówce, a rodzice 5-latków nie muszą posyłać ich do szkoły. Dodatkowo, do przedszkoli mają zostać przyjęte wszystkie 3-latki. Zdwojona liczba dzieci w przedszkolach wymusi wprowadzenie zmian.

- Pomimo nadchodzącej „kumulacji” dzieci w łęczyckim systemie przedszkolnym miejsca dla nikogo nie braknie. To dodatkowe wyzwanie, które czeka nas w tym roku, zostanie spowodowane możliwością pozostawienia 6-latków w przedszkolach przy jednoczesnej woli łęczyckiego samorządu przyjęcia wszystkich pozostałych uprawnio-

nych dzieci, czyli tych 3 i 2,5-letnich. By ten proces się udał rozważane są różne rozwiązania. Między innymi powołanie oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, przeniesienie całych grup przedszkolnych do nowych pomieszczeń poza przedszkolami lub połączenie przedszkoli i szkół - informuje Jakub Pietkiewicz, doradca burmistrza ds. komunikacji społecznej. - Nie można decydować o sprawach dzieci bez udziału rodziców. Dlatego też w pierwszych tygodniach lutego burmistrz Krzysztof Lipiński odbędzie rozmowy z rodzicami łęczyckich 6-latków tak, by ostatecznie razem z nimi podjąć decyzję o jak najlepszym dopasowaniu planowanej reorganizacji do potrzeb maluchów.

(ms)



REKORDOWY ROK



fort. KPSP w Łęczycy

Łęczyca W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, jak co roku odbyła się narada roczna. Komentant bryg. Jarosław Ostrowski podsumował miniony rok i przedstawił informacje z funkcjonowania komendy.

W 2015 r. Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP w Łęczycy i jednostki OSP wyjechały do 819 zdarzeń na terenie powiatu, tj. do

pożarów 224 razy, miejscowych zagrożeń 558 oraz alarmów fałszywych - 37. Dodatkowo 13 zdarzeń odnotowano spoza terenu powiatu. Była to tzw. pomoc sąsiedzka, 5 pożarów oraz 8 miejscowych zagrożeń. Największą liczbę wyjazdów odnotowano w lipcu (23 razy), a najmniejszą w lutym (23 razy). Strażacy uratowali mienie za ponad 10 mln zł.

(ms)



reklama

OPTYK

AKUSTYKA SŁUCHU

APARATY SŁUCHOWE I SZKŁA OKULAROWE NA NFZ

Ozorków, ul. Nowe Miasto 4
tel: 500 631 919

Konflikt przybiera na sile

Łęczyca Radny miejski Marcin Zasada ani myśli przeproszać burmistrza Krzysztofa Lipińskiego za swoje słowa. Burmistrz wezwał radnego do zamieszczenia publicznych przeprosin za sformułowanie, jakiego użył w wypowiedzi dla jednego z portali internetowych oraz do „zaprzestania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na temat działań podejmowanych przez burmistrza miasta Łęczyca”.

Jak to często bywa, chodzi o pieniądze, a konkretnie o kwotę 10 tys. zł. W piśmie burmistrza do radnego czytamy: „W opublikowanej wypowiedzi używa Pan bezpodstawnie sformułowania „burmistrz nieracjonalnie wydaje pieniądze” na co potwierdzeniem mają być następujące po tym stwierdzeniu informacje cyt.: „czego dowodem

może być sponsorowane logo miasta na bolidzie Politechniki Łódzkiej, za które miasto zapłaciło prawie 20 tys. zł”. Następnie burmistrz wyjaśnia, że miasto nie zapłaciło 20 tys. zł za umieszczenie logo miasta na bolidzie, a jedynie 10 tysięcy, i to nie tylko za logo Łęczyca, ponieważ zakres podpisanej umowy był znacznie szerszy.

Radny Marcin Zasada nie ma zamiaru przeprosić burmistrza Krzysztofa Lipińskiego. Jak komentuje całą sprawę?

- Nie bardzo wiem, o co chodzi burmistrzowi, nie mam za co przeproszać. Powiedziałem, że miasto wydało około 20 tys. zł, a wydało 18,500 zł, więc nie powiedziałem nieprawdy, nie będę przeproszał. W moich wypowiedziach, w przeciwieństwie do wypowiedzi burmistrza nie ma nic

kłamiwego, nie wprowadzam też ludzi w błąd. Burmistrz dzwonił do mnie w listopadzie i mnie przeprosił, to znaczy że teraz moja kolej? Oczekuję rewanżu? Cały czas twierdziłem i twierdzę, że burmistrz powinien racjonalnie wydawać publiczne pieniądze i dopóki jestem radnym, będę tego strzegł. Jeżeli burmistrz nie wie, ile miasto zapłaciło za bolid, to odsyłam do sprawozdania komisji rewizyjnej - usłyszeliśmy od radnego Marcina Zasady. - Dzięki zaproszonym gościom podczas ostatniej komisji oświaty, kultury, zdrowia i opieki społecznej uświadomiłem sobie, że pewne rzeczy źle robię i należą się przeprosiny, ale mieszkańcom Łęczyca, co zostanie uczynione w odpowiednim czasie.

Jeśli faktycznie radny miejski nie przeprosi, urząd zapowiada, że sprawa zostanie skierowana na drogę prawną a kwestią wypowiedzi radnego zajmie się sąd. Ten fakt też nie zmienia nastawienia M. Zasady.

- Jeżeli mam iść do sądu z panem, który twierdzi, że kłamię i mam go przeproszać, to bardzo chętnie. Niech sąd zdecyduje, czy radny może się wypowiadać publicznie, czy nie - komentuje radny miejski.

Konflikt burmistrza z radnym coraz bardziej przybiera na sile. Widać to już nie tylko podczas miejskich sesji, gdzie niemalże za każdym razem dochodzi do emocjonującej polemiki.

(ms)



Burmistrz Krzysztof Lipiński wzywa radnego do „do zaprzestania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na temat działalności samorządu miejskiego” i oczekuje publicznych przeprosin

Wyrzucił szczenięta, nie uniknie kary

Łęczyca Mężczyzna, który wyrzucił do kontenera na śmieci 3 nowo narodzone szczenięta trafił w ręce łęczyckich policjantów. O bezdusznym potraktowaniu zwierząt pisaliśmy w poprzednim numerze Reporter. Jedno ze szczeniąt nie przeżyło, pozostałe dwa zostały uratowane w ostatniej chwili.

- Rozpoznanie przeprowadzone przez funkcjonariuszy pozwoliło na wytypowanie sprawcy. 25 stycznia do komendy dowieziono

41 - letniego łęczycanina. Mężczyzna w rozmowie ze śledczymi przyznał się do wyrzucenia szczeniaków. Usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzętami. Ustawa o ochronie zwierząt przewiduje za ten czyn karę nawet do 2 lat pozbawienia wolności - informuje podkom. Agnieszka Ciniewicz z KPP w Łęczyca. - 41 - latek jest znany miejscowej policji, ponieważ wcześniej wchodził w konflikt z prawem.

(ms)



Radny Zasada (pierwszy z prawej): „Nie mam za co przeproszać, możemy się spotkać w sądzie”

reklama



Największy wybór mebli w regionie!

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

**KUCHNIE OD:
499zł**



**NAROŻNIKI OD:
889zł**

**STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR**

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
KANAP
I NAROŻNIKÓW!**

MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

**Santander
CONSUMER BANK**

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Nadciągająca grypa

Łęczyca Coraz więcej osób uskarża się na katar, kaszel i podwyższoną temperaturę. W przychodniach zdrowia pacjentów nie brakuje, podobnie jak klientów w leczniczych aptekach.

Zachorowań jest z dnia na dzień coraz więcej. Powodem jest przede wszystkim pogoda.

- Można śmiało powiedzieć, że okres infekcyjny już się rozpoczął. W tym roku wcześniej niż zwykle, ale to normalne przy tak dużych różnicach temperatur. Jeszcze niedawno mieliśmy silny mróz a teraz jest kilka stopni powyżej zera. To dobre warunki dla rozwoju wirusów i bakterii. Większość pacjentów ma typowe objawy grypowe, tzn. kaszel, katar, gorączkę, ale to jeszcze nie gry-

pa - wyjaśnia dr Krzysztof Hopaluk. - Biorąc pod uwagę sytuację związaną z epidemią grypy na Ukrainie, można spodziewać się, że u nas wirus zacznie atakować również wcześniej niż w ubiegłych latach, za około 2-3 tygodnie.

Epidemia grypy na Ukrainie pochłonęła już kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych. Wielu mieszkańców zmarło wskutek zarażenia wirusem świńskiej grypy. W Polsce póki co zagrożenia nie ma. Jak informuje łęczycki Sanepid, w naszym powiecie zgłoszono nieliczne incydenty złapania grypy (nie świńskiej). W okresie ostatnich czterech tygodni były to 3 przypadki zachorowań i podejrzeń zachorowań na grype oraz zachorowań grypopodobnych. Od początku sezonu epidemicznego 2015/2016, tj. od 1 września ub. roku, zarejestrowano łącznie 21

zachorowań i ich podejrzeń. W poprzednim sezonie grypowym, w okresie analogicznym podobnych przypadków nie było w ogóle.

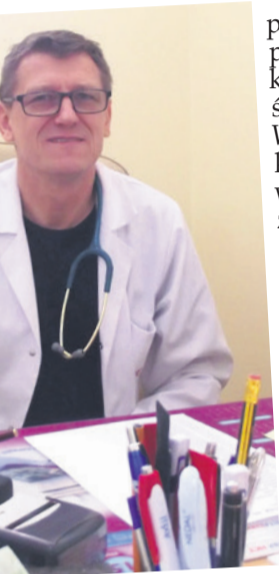
Starajmy się w okresie zachorowań zwiększyć odporność organizmu chociażby naturalnymi sposobami oraz unikać wszelkich możliwości zarażenia się infekcjami, a gdy już poczujemy się gorzej, najlepiej od razu udać się do lekarza.



(ms)

W przychodniach zdrowia pacjentów nie brakuje

Dr Krzysztof Hopaluk przestrzega przed sezonem grypowym



KRYTYKA SKLEPIKARZY

Łęczyca Alina K. (nazwisko do wiadomości redakcji) mocno krytykuje niektórych właścicieli sklepów i ekspedientki. Zwraca uwagę na to, że żywność jest niewłaściwie przechowywana, co może spowodować rozprzestrzenianie się zarazków, zwłaszcza w okresie wielu infekcji. Na nieosłonięte jedzenie, gotowe do spożycia, którego już się nie umyje pod bieżącą wodą bez problemu lecą przeróżne wirusy.

- Widziałam takie „praktyki” już nie raz, ale notorycznie powtarza się to w sklepie na moim osiedlu. Kto normalny ustawia wędzone makrele i kroiety na lodówce pod oknem, w pobliżu drzwi i w dodatku nawet nie nakryje tego folią? To skandal. Wczoraj znów

byłam w tym sklepie, chodzę tam, bo jestem starszą i schorowaną osobą, widziałam jak brudny pijak stał nad tymi rybami i co chwilę na nie kaszał. Niech dziecko zje takie zamarkane ryby albo kroiety, zaraz będzie miało problemy zdrowotne - mówi nasza Czytelniczka. - Niejednokrotnie zwracałam uwagę w tym sklepie, ale jak grochem o ścianę. Niech nikt nie kupuje takiego jedzenia.

Pani Alina ma rację, jeśli chodzi o zasady przechowywania takiej żywności w sklepach. Produkty gotowe do spożycia powinny być trzymane pod przykryciem, najlepiej w specjalnych szafach chłodniczych czy lodówkach. Potwierdza to Sanepid.

- Generalnie żywność takiego typu jak właśnie wędzone ryby,

kroiety, produkty mięsne czy cokolwiek innego, czego nie umyje się przed podaniem, powinno być przechowywane pod przykryciem tak, żeby nie było kontaktu z klientami. Opisany przykład faktycznie może zwiększyć ryzyko infekcji - wyjaśnia Wojciech Frankowski, powiatowy inspektor sanitarny w Łęczycy. - Nasi pracownicy zwracają szczególną uwagę na sposób przechowywania takich produktów w sklepach, niemniej uczulę ich dodatkowo w tym temacie. Zawsze reagujemy na sygnały zgłaszane przez mieszkańców. Do tej pory nie wpłynęło do nas zgłoszenie dotyczące tego konkretnego przypadku. (ms)

materiał sponsorowany

Kilka słów o pracy Rady Miejskiej w Łęczycy

Rozmawiamy z Pawłem Kuleszą, Przewodniczącym Rady Miejskiej w Łęczycy.

Postanowiłem zabrać głos w imieniu radnych Rady Miejskiej nazywanych przez Burmistrza Miasta opozycją tylko dlatego, żeby Mieszkańcy Łęczycy nie odnieśli wrażenia, że miastem rządzi „dobry” Burmistrz i „zła” Rada. W wielu wywiadach i oświadczeniach Burmistrz Krzysztof Lipiński za niepowodzenia tej władzy obwinia Radę Miejską. Dla przykładu w ostatnim wywiadzie na łamach tej gazety Burmistrz poinformował, że miał zamiar kontynuować prace przy wytyczeniu obwodnicy w Łęczycy, jednakże radni zdecydowali, iż zamiast tego zadania będziemy przygotowywać koncepcję przebudowy ulicy Górnicy. Muszę to sprostować, bo to zwyczajne mijanie się z prawdą. Przede wszystkim budową obwodnic nie zajmują się gminy, takie jak Miasto Łęczycy. Budową obwodnic zajmują się zarządy dróg krajowych i wojewódzkich. W żadnym z planów inwestycyjnych tych instytucji do roku 2028 nie ma zadania pn. obwodnica Miasta Łęczycy. Wszyscy dokładnie wiemy, że Łęczycy potrzebna jest droga objazdowa, która wyprowadzi ruch ciężkich pojazdów z centrum Miasta. Zaproponowaliśmy dlatego budowę takiego objazdu ulicami: Górnicy, Belwederską w okolicach dworca PKP, dalej przez tereny należące dzisiaj do PKP. Nasza propozycja jest realna do wykonania przy dobrej woli władz miasta. Nie rozumiemy dlaczego

Burmistrz opowiada Łęczycanom o obwodnicy, której wykonanie przez nasz samorząd jest niemożliwe.

Ostatnio wiele krytyki pod Waszym adresem sformułowały stowarzyszenia sportowe, które otrzymały mniej o 20 tysięcy złotych od kwoty proponowanej przez Burmistrza.

To kolejny temat, który chciałbym sprostować, z uwagi na to, że radni spotykają się z wieloma atakami ze strony środowisk sportowych. Odpowiedzią na ten zarzut jest porównanie środków zabezpieczonych na ten cel w roku 2015r, gdzie kwota przeznaczona dla środowisk sportowych wynosiła 399 349,29 zł z budżetem na 2016 r., gdzie kwota wynosi 490 324,00 zł plus budowa hali sportowej 1 240 000,00 zł. Podkreślam, że tylko 20.000 zł z planowanych środków przeznaczaliśmy na zakup sprzętu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Łęczycy. Nikomu chyba nie musimy wyjaśniać jak bardzo ważne zadania realizuje w zakresie bezpieczeństwa Ochotnicza Straż Pożarna w naszym mieście.

„Panie Przewodniczący Burmistrz zarzucił poprzednim władzom, że pozostawili w oplakany stanie Ratusz Miejski, a obecni radni zdjęli z budżetu środki finansowe na ocenę degradacji piwnic Ratusza.

Jest to kolejne manipulowanie

informacją. Przede wszystkim trzeba przypomnieć, że zarówno projekt remontu ratusza, jak też jego realizacja była sztandarowym zadaniem Burmistrza Lipińskiego w kadencji 2002-2006. Poprzednia Rada i Burmistrz kończyli to zadanie według wymienionego projektu, zgodnie z podpisanymi przez Burmistrza Krzysztofa Lipińskiego umowami, w których nic już nie można było zmienić. Jeśli padają zarzuty, że coś zostało wykonane „niechlujnie” to Burmistrz Krzysztof Lipiński powinien „uderzyć się we własną pierś.” Ponadto nie odmówiliśmy przyznania środków na renowację tego obiektu, a jedynie oczekujemy profesjonalnej koncepcji rozwiązania tego problemu. Wówczas zgodzimy się na przeznaczenie na ten cel stosownych środków finansowych.

Dlaczego w tym budżecie wzorem lat poprzednich nie zostały zabezpieczone żadne środki finansowe na budownictwo komunalne?

Może mieszkańcy tego nie wiedzą, że miasto Łęczycy ze względu na zwartą zabudowę praktycznie nie posiada wolnych terenów, które można przeznaczyć na nowe budynki komunalne. Jako radni obecnej kadencji wyszliśmy z pomysłem przejęcia wolnego terenu od Spółdzielni Mieszkaniowej „Łęczycanka” - przy ul. Kaliskiej (naprzeciwko budynku Poczty). Muszę tu wyjaśnić, że jest to teren stanowiący własność miasta



przekazany Spółdzielni pod budowę bloków w roku 1990. Do chwili obecnej nie powstały tam żadne budynki mieszkalne. Spółdzielcy wyraźnie odmówili inwestowania w ten teren z uwagi na kredyty jakie musiałyby zaciągnąć zarząd Spółdzielni. Powstała zatem szansa wykorzystania tej sytuacji dla dobra mieszkańców, odzyskania tej nieruchomości i wybudowania na niej kilkudziesięciu mieszkań komunalnych. Pomysł ten spodobał się również Burmistrzowi Miasta Krzysztofowi Lipińskiemu, który podjął już stosowne kroki prawne, co bardzo nas ucieszyło.

Czy jest to dobry początek współpracy Burmistrza z Radą?

Przyznam szczerze, że nigdy nie miałem problemów dotyczących wypracowania kompromisu z Burmistrzem w sprawach dotyczących Miasta. Znamy się wiele lat i potrafimy ze sobą rozmawiać o ważnych dla mieszkańców sprawach. Nie wiem dlaczego na łamach prasy i portalach

internetowych ukazują się artykuły stawiające tzw. „opozycję” w złym świetle, co psuje dobrą współpracę z Radą i wywołuje niepotrzebne konflikty. Każdy z nas ma świadomość, że wybrano nas po to, abyśmy rozwiązywali problemy mieszkańców. Jesteśmy otwarci na każdą propozycję, która jest dobra dla Łęczycan. Myślę, że Burmistrz ma złych doradców, którzy negatywnie wpływają na wiele decyzji przez Niego podejmowanych a przecież zarządzanie miastem poprzez konflikty nikomu nie służy. Osobiście uważam, że nie można jednocześnie mówić o budżecie kompromisu a następnie w kolejnych wypowiedziach krytykować Radę Miasta za podjęte decyzje. Pragnę podkreślić, iż Rada Miasta nastawiona jest na dobro Łęczycy i jej Mieszkańców o czym również wielokrotnie mówił Burmistrz Krzysztof Lipiński. Zatem zbędnym jest krytykowanie radnych w mediach i tworzenie bariery we współpracy skoro przyświeca nam ten sam cel. Z powodów ww. zabrałem głos w imieniu radnych.

Łęczycza Nie sposób wyobrazić sobie co czuł w dniu pogrzebu Mirosław Jeziorski, który tego samego dnia odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku ciało 81-letniego ojca Andrzeja i prochy 26-letniego syna Sylwestra. Dlaczego rodzina przeżywała podwójny pogrzeb? Czy można mówić o zwykłym zbiegu okoliczności?

Ojciec pana Mirosława zmarł 22 stycznia, w Dzień Dziadka. Był starszym, schorowanym człowiekiem. W kilka minut po przyjęciu ostatniego namaszczenia na zawsze zamknął oczy.

Sylwester w dniu wypadku miał 26 lat



JEDNEGO DNIA POCHOWAŁ OJCA I SYNA

- Tata od dawna chorował, był coraz słabszy. Nie wiem czy to zbieg okoliczności, że zmarł pięć dni po tym, jak prochy Sylwestra po dwóch latach wróciły do Łęczycy - mówi **Mirosław Jeziorski**. - Pochowaliśmy ich razem, tego samego dnia, spoczęli w jednym grobie.

Sylwester, syn M. Jeziorskiego w wieku 26 lat zginął tragicznie w Anglii. 27 marca 2014 r. poszedł oglądać morze, spadł z wysokiego klifu. Mimo szybkiej akcji ratunkowej i przetransportowaniu go śmigłowcem do szpitala, młodego mężczyzny nie udało się uratować, zmarł w szpitalu.

- Od wypadku minęły prawie dwa lata, to kawał czasu. Zależało mi, żeby syn spoczął w rodzinnym mieście, żebyśmy w końcu mieli go blisko. Przez ten czas, prochy syna, po skremowaniu były u mojej córki, która również mieszka w Anglii. Od tego tragicznego dnia dopiero teraz, pierwszy raz przyjechała z rodziną do Łęczycy. Kiedy



Pan Mirosław z dowodem osobistym zmarłego syna

przyszli do nas, dała mi urnę, zapytałem, co to? Odpowiedziała „To twój syn tato”.

Sylwester wyjechał do pracy w Anglii rok przed wypadkiem, czyli w 2013 r. Od czasu wyjazdu, ojciec go nie widział. Nie mógł się nawet pożegnać z synem. Cała rodzina wciąż wspomina tragiczną śmierć młodego mężczyzny. Rodzeństwo straciło brata, ojciec syna a babcia kochanego wnuka. Można jednak odnieść wrażenia, że pan Mirosław pogodził się z losem. Choć z pewnością rana w sercu jest ogromna, sam przyznaje, że zdarzają się

przeróżne wypadki, w których giną także dzieci.

Czy Andrzej Jeziorski na wieść o powrocie prochów wnuka do domu poczuł spokój w sercu i mógł odejść nie martwiąc się o pochówek młodego mężczyzny? Wprawdzie nie można tych dwóch zdarzeń bezpośrednio połączyć, ani w logiczny sposób wytłumaczyć, ale można powiedzieć, że dziadek, tak jak cała rodzina długo czekał aż prochy Sylwestra wrócą do domu. Teraz dziadek i wnuk spoczywają w jednym grobie.

(ms)

Rada podzielona

Grabów Rada gminy Grabów już oficjalnie się podzieliła - ośmiu radnych zawiązało klub. Wójt zaznacza, że w większości klub może przegłosować wszystko, co chce, przewodniczący natomiast mówi wprost o opozycji.

Pierwszy wyraźny dowód na to, że rada nie jest jednomyślna mieliśmy po tym, jak niektórzy radni zmienili plany wójta dotyczące utworzenia spółki komunalnej w miejsce GZGKiM i powołali referat. Następnym był budżet, który został mocno zmieniony względem propozycji wójta.

- Na dobrą sprawę radni z klubu sami stworzyli budżet i go przegłosowali - komentuje **Michał Sobiński**, przewodniczący rady gminy. - Można śmiało powiedzieć, że klub jest opozycją do wójta. Ja w tym klubie nie jestem, o klubach radnych są różne opinie, nie zawsze pozytywne, ale uważam, że takie osoby też są potrzebne w radzie. Mam nadzieję i liczę na to, że członkowie klubu są na tyle rozsądni, że jak pojawią się ważne dla gminy sprawy i dobre pomysły, to nie będą ich blokować. Z tego co wiem, to nie wszystkim radnym podobały się niektóre pomysły wójta i ich szybka realizacja. Poczuł się niedoinformowany i to mogło ich zdenerwować. Na pewno klub będzie w pewnym stopniu stopował niektóre działania, ale wiem, że będzie to robione w sposób rozsądny. Rada gminy odebrała wójtowi Tomaszowi Pietrzakowi upoważnienie do podejmowania decyzji w niektórych sprawach budżetowych. To bardzo wyraźny dowód na to, jak spadło zaufanie radnych do włodarza gminy.

(ms)

materiał promocyjny

Burmistrz Łęczycy zaprasza na pączki i rozmowę o rewitalizacji miasta

Szanowni Państwo!

4 lutego (czwartek) o godzinie 17.00 w Szkole Podstawowej Nr 4 przy ulicy Ozorkowskie Przedmieście 6C w Łęczycy, rozpocznie się spotkanie z mieszkańcami dotyczące rewitalizacji miasta. Podczas rozmowy z Burmistrzem Miasta oraz specjalistami w zakresie rewitalizacji i konsultacji społecznych, omówione zostaną planowane w ramach rewitalizacji zmiany wybranych fragmentów Łęczycy. Spotkanie będzie też doskonałą okazją by zadać miejskim urzędnikom pytania oraz zgłosić ewentualne potrzeby lub problemy. Wszyscy uczestnicy otrzymają materiały informacyjne.

Na spotkaniu nie zabraknie tradycyjnych łuszczakowych słodkości, na które serdecznie zaprasza Burmistrz Miasta Krzysztof Lipiński.

Głównym celem konsultacji społecznych jest dotarcie do mieszkańców Łęczycy z informacją o proponowanych kierunkach rewitalizacji oraz pozyskanie wiedzy o potrzebach i oczekiwaniach mieszkańców. Wynikiem konsultacji ma być wypracowanie oceny planowanych w ramach rewitalizacji rozwiązań oraz pozyskanie informacji i uwag na temat doświadczeń mieszkańców dotyczących użytkowania przestrzeni publicznej miasta.

Proces konsultacji będzie podzielony na dwie fazy. Z jednej strony rozmowy z mieszkańcami dotyczące konkretnych miejsc i obiektów położonych na terenie miasta, problemów mieszkańców i doświadczeń. Rozmowa będą miały na celu odwołanie się do percepcji i osobistych doznań mieszkańców, by uzyskać wiedzę, w jakich miejscach czują się dobrze, gdzie chcieliby, aby nastąpiły zmiany w przestrzeni, co cenią z perspektywy historii miasta. Z drugiej strony przedstawione zostaną kierunki dotyczące rewitalizacji miasta, skupiając się na

kwestiach strategicznych do jakich należą m.in. jakość życia mieszkańców, w tym spędzanie wolnego czasu oraz rozwój przedsiębiorczości.

PLAN SPOTKANIA:

17:00-18:00

Powitanie uczestników przez Burmistrza Łęczycy Krzysztofa Lipińskiego;
Przedstawienie programu spotkania i celów konsultacji;
Przedstawienie planowanych kierunków rewitalizacji wynikających z informacji uzyskanych od mieszkańców w toku dotychczasowych badań;
Rozpoczęcie pierwszej części rozmów z mieszkańcami: miejsca i obiekty w Łęczycy;
Przerwa na poczęstunek.

18:00-19:00

Podsumowanie pierwszej części rozmów;
Odniesienie się do podsumowania przez architekta;
Otwarcie drugiej części rozmów z mieszkańcami: praca nad kwestiami identyfikowanymi przez mieszkańców jako najbardziej istotne;
Przerwa kawowa.
od 19:00 aż do ostatniego pytania
Podsumowanie drugiej części rozmów;
Krótkie odniesienie się do podsumowania przez architekta oraz urzędników miejskich;
Moderowana dyskusja na forum;
Podsumowanie konsultacji i indywidualne pytania.

Pamiętaj! W tłusty czwartek, 4 lutego o godz. 17.00 przyjdź do SP 4 na spotkanie z Burmistrzem Krzysztofem Lipińskim. Podziel się opinią i miej wpływ na przebieg rewitalizacji Łęczycy



O nietypowych problemach, związanych z brakiem numeracji niektórych budynków, poinformowali nas Czytelnicy. Współczujemy dopiero co zaczynającym pracę listonoszom, bo trafienie do adresata mieszkającego w lokalu bez numeru, jest sporym utrudnieniem. Numeracji nie posiadają nie tylko niektóre nieruchomości gminne, ale również ważne w mieście urzędy i placówki.

Już krótki spacer Łódzką, jedną z głównych ulic w Poddebicach, potwierdza słowa mieszkańców, którzy poinformowali nas o sprawie. Numeracji brakuje na wielu elewacjach budynków. Nie ma jej nawet na urzędzie miasta. Dlaczego?

- Nie wiem - odpowiedział burmistrz Piotr Sęczkowski, który nie wdawał się w szeroką polemikę na ten temat. - Odkąd pamiętam, to nie było numeru ulicy na elewacji magistratu. Szczerze mówiąc, to do tej pory nikt tego nie zauważał.

W tym samym dniu otrzymaliśmy oficjalną odpowiedź z urzędu miasta.

„Tabliczka z numerem budynku urzędu miejskiego w Poddebicach została zdemontowana podczas prac związanych z termomodernizacją obiektu. Obecnie jest w przygotowaniu i po wykonaniu zostanie niezwłocznie zawieszona”.

Co z innymi budynkami? Numeracji nie ma również komenda policji.

- Nawet nie zwróciłam na to uwagi - mówi z uśmiechem rzeczniczka

Poddebice – miasto bez numeracji

poddebickiej policji.

Na elewacji straży pożarnej też brakuje informacji o numerze ulicy. Jednak w najgorszej sytuacji są mieszkańcy nieoznaczonych gminnych nieruchomości.

- Mieszkam przy ul. Łódzkiej w domu, który nie ma numeracji. Z dostarczaniem przesyłek jest spory problem. Bardzo często listy lądują u sąsiadki - mówi nasza Czytelniczka. - Nie rozumiem dlaczego w mieście ignoruje się takie sprawy. Przecież założenie tabliczki z numerem, to nie jest chyba duży problem.



Na magistracie nie tabliczki z numerem. To samo dotyczy policji i straży pożarnej

(stop)



Starostwo w Poddebicach posiada numerację budynku



Prezes szpitala odpowiada

Poddebice Po naszym artykule, w którym negatywnie o pracy Poddebickiego Centrum Zdrowia mówił były pracownik szpitala, do redakcji pismo przesłał Jan Krakowiak, prezes PCZ.

Przypomnijmy, że nasz informator krytycznie wypowiedział się o szpitalu, SOR-ze i niektórych medykach. Jak do zarzutów odniósł się prezes Krakowiak?

„Nieprawdą jest, że gdy przyjeżdża pogotowie z chorym, to na przyjęcie czeka się długo. Czas oczekiwania na przyjęcie pacjenta zawsze jest uzależniony od jego stanu zdrowia, od tego czy personel medyczny nie jest w danej chwili przy innym pacjencie, którego nie można pozostawić bez nadzoru” - czytamy w piśmie.

Prezes odniósł się także do wypowiedzi byłego pracownika szpitala o fikcyjnych dyżurach na SOR-ze. Problem dotyczy zapowiedzianych kontroli NFZ. Zdaniem naszego informatora w dniu kontroli w oknie dyżuruje jeden z pracowników szpitala, po kontroli nie ma tam dyżurującego. Trzeba wówczas dzwonić po pielęgniarki lub ratowników. Oto odpowiedź szefa PCZ.

„Liczne kontrole, nie tylko ŁÓW NFZ, nigdy, bo nie było ku temu podstaw prawnych ani faktycznych, nie postawiły Poddebickiemu Centrum Zdrowia zarzutów oszustwa. Nigdy organy kontrolne w wyniku przeprowadzonych kontroli nie wykazały żadnych uchybień, które mogły mieć wpływ na jakość świadczeń medycznych”.

Co do pracy na SOR-ze, prezes Krakowiak odpowiada...

„Gdy zachodzi konieczność udzielenia konsultacji pacjentowi przyjmowanemu przez oddział SOR, to przeprowadza się ją niezwłocznie. W oczekiwaniu na nią pacjentem zawsze zajmuje się personel medyczny udzielając mu niezbędnej pomocy”.

Były pracownik szpitala poinformował redakcję także o fakcie związanym ze skróceniem dyżuru przez jednego z lekarzy (nazwisko medyka do wiadomości redakcji).

„Dlaczego były pracownik nie powiadomił o powziętym przez siebie fakcie zarząd PCZ, jeżeli w ogóle doszło do takiej sytuacji, co zdaniem zarządu jest niemożliwe” - czytamy w odpowiedzi prezesa Jana Krakowiaka.

(stop)

Dlaczego policja to toleruje?

Poddebice To przechodzi ludzkie pojęcie - grzmią mieszkańcy i coraz liczniej krytykują bierność policji. Funkcjonariusze zbierają cięgi za to, że - zdaniem poddebiczan - w ogóle nie zwracają uwagi na pijaków przed kościołem św. Katarzyny. Kilka dni temu kompletnie pijani delikwenci, nie przejmując się przechodniami, oddawali mocz na chodnik i trawnik.

- Jak tak można - usłyszeliśmy od młodej mamy, która przechodziła obok pijanych razem ze swoją małą córeczką. - Widziałam pijaka, który rozpiął rozporek i wyjął siusiaka. Nawet się nie schował za drzewo lub krzak, aby się wysikać. Obnażył się publicznie. Do takich scen dochodzi w centrum miasta. To niedopuszczalne.

Kolejna mieszkanka zwraca uwagę na inny aspekt takich zachowań. - Obrażane są uczucia katolików.

Piją przed kościołem. Bardzo często pijani mężczyźni sikają



Mężczyzna sika na chodniku, inny pijany oddaje mocz przed figurą świętego

O sprawie poinformowaliśmy policję.

- Wiemy, że dochodzi do takich zdarzeń - mówi st. asp. Elżbieta Tomczak, rzeczniczka poddebickiej policji. - Ale przecież nie postawimy przy każdym pijaku policjanta.

t u ż pod figurą świętego Józefa...

Zapytaliśmy, czy w centrum miasta działa miejski monitoring. - Oczywiście, że monitoring działa. Policjant dyżurujący nie jest jednak w stanie cały czas obserwować monitorów.

Rzecznik policji zapewniła, że policjanci będą częściej patrolować pl. Kościuszki i szczególnie zwracać uwagę, czy przed kościołem nie ma pijących alkohol.

(stop)

Chciał zaczadzić się w garażu

To cud, że nie zginął

Poddebice 57-latek chciał się zabić w garażu. Uruchomił silnik samochodu stojącego w zamkniętym pomieszczeniu i przez dłuższy czas wdychał spalinę. Miał ogromne szczęście, bo w momencie usłyszał jeden z mieszkańców i zadzwonił na policję.

Szybkie i zdecydowane działania interwenujących funkcjonariuszy oraz skuteczna resuscytacja uratowały mężczyźnie życie.

- 25 stycznia po godzinie 21.00 dyżurny poddebickiej policji został powiadomiony o prawdopodobnej próbie samobójstwa przez jednego z mieszkańców Poddebic - mówi st. asp. Elżbieta Tomczak, rzecznik prasowy KPP w Poddebicach. - Na miejsce natychmiast został skierowany patrol policji. Po przyjeździe

pod wskazany adres okazało się, że 57-letni mężczyzna zamknął się w swoim garażu i nie odpowiadał na wezwania funkcjonariuszy. Z wnętrza pomieszczenia dochodził dźwięk pracy silnika samochodu a także niepokojące odgłosy męskie. Policjanci natychmiast dostali się do pomieszczenia, które już było wypełnione spalinami. Wewnątrz pojazdu, na fotelu kierowcy znajdował się nieprzytomny mężczyzna, które-

go policjanci natychmiast wynieśli na zewnątrz.

57-latek był nieprzytomny. Policjanci przystąpili do udzielenia pomocy. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u mężczyzny silne zatrucie spalinami co bezpośrednio zagrażało jego życiu. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala w Poddebicach, gdzie po udzieleniu dalszej pomocy medycznej pozostał na obserwacji.

(stop)

Na karetkę trzeba było czekać prawie godzinę!



W Poddębicach stacjonują dwie karetki. Uniejów walczy o podstację pogotowia ratunkowego.

Gm. Uniejów Tej śmierci można było uniknąć. Wystarczyło, żeby pogotowie przyjechało na czas. Niestety, na pomoc medyków trzeba było czekać prawie godzinę. Zmarł sołtys Dąbrowy, który źle się poczuł na „Turnieju wsi” w Wilamowie. Po tej tragedii władze Uniejowa są zdeterminowane. Tym bardziej, że zgon w Wilamowie nie był jedyną tak dramatyczną sytuacją w gminie związaną ze zbyt późnym przyjazdem ratowników medycznych. Rozpoczęła się ponowna walka o dodatkową karetkę.

Wydaje się, że cierpliwość władarzy już się wyczerpała. Jak długo jeszcze trzeba będzie czekać, aby w Uniejowie stacjonowała karetką? Do ilu jeszcze tragedii ma dojść w regionie, aby przedstawiciele urzędu wojewódzkiego w Łodzi podjęli skuteczne działania w ministerstwie zdrowia?

- Wystosujemy pismo do wojewody w sprawie dodatkowej karetki. Nie może być tak, że na przyjazd pogotowia z Poddębic trzeba czekać tak długo. Przy zagrożeniu życia ważna jest każda minuta. Pod pety-

cją podpisze się nie tylko samorząd. O dodatkową karetkę walczyć będą przedsiębiorcy prowadzący hotele, restauracje a także dyrektorzy placówek oświatowych wraz z mieszkańcami. Jesteśmy znani w całej Polsce z term do których w ciągu całego roku przyjeżdżają tłumy. W miejscowości uzdrowskiej musi być karetkę - mówi burmistrz Józef Kaczmarek. - Tragedia w Wilamowie sprawiła, że z podwójnym zaangażowaniem będziemy walczyć o podstację pogotowia w Uniejowie.

Tadeusz Chmielewski, był jednym z organizatorów „Turnieju wsi” w Wilamowie. Potwierdza, że na przyjazd karetki trzeba było czekać prawie godzinę.

- Wiem dokładnie ile trzeba było czekać na karetkę, bo patrzyłem na zegarek. Od momentu zgłoszenia, do przyjazdu medyków upłynęło 55 minut - twierdzi pan Tadeusz. - To straszne, co się stało. Sołtys Dąbrowy w pewnym momencie stracił przytomność. Reanimowaliśmy go do przyjazdu lekarzy. W karetce pogotowia akcja reanimacyjna trwała nadal. Z tego co wiem, to zgon nastąpił w szpitalu. Najprawdopodobniej

był to zawał serca.

Zbigniew Kos, sołtys Lekaszyna, wspomina zmarłego kolegę.

- To był dobry sołtys i człowiek. Skończył sześćdziesiątkę, to nie jest jeszcze starość. Mógł żyć.

Czasu niestety nie da się cofnąć.

Udało nam się ustalić, że dramatyczne chwile w Wilamowie nie były jedyną taką sytuacją w gminie w związku z długim oczekiwaniem na przyjazd karetki. Niedawno pomocy potrzebował jeden z uczniów Zespołu Szkół w Uniejowie. Po jakim czasie przyjechała karetkę?

- Czekaliśmy prawie 40 minut

- mówi Małgorzata Komajda, dyrektor ZS. - Na szczęście w tym czasie pomocy uczniowi, który stracił przytomność, udzielała nasza pielęgniarka.

O komentarz chcieliśmy poprosić Michała Chmielę, kierownika pogotowia Falck w Poddębicach. Pomimo wielu prób, nie udało nam się z nim porozmawiać. Kierownik nie odbierał telefonu. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dlaczego karetkę jechała tak długo - zarówno do Wilamowa, jak i Uniejowa.

O planach Uniejowa stworzenia podstacji pogotowia ratunkowego

starostwo powiatowe wypowiada się pozytywnie.

- Jesteśmy jak najbardziej za. Uważam, że dodatkowa karetkę stacjonująca w Uniejowie byłaby doskonałym rozwiązaniem, wpływającym korzystnie na bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców - usłyszeliśmy od Piotra Bindera, wicestarosty w Poddębicach.

Wysłaliśmy mejla do urzędu wojewódzkiego z pytaniem o możliwość przyznania dodatkowej karetki dla powiatu poddębickiego. Czekamy na odpowiedź.

(stop)

materiał promocyjny

CZY SKOK TECHNOLOGICZNY SIĘ POWÓDŁ?

Głośny przed tygodniami przetarg na informatyzację gminy Uniejów za niemal 3,5 miliona złotych został już zrealizowany. Jak projekt skoku technologicznego, który zakładały lokalne władze, ma się do rzeczywistości?

Nowe komputery, drukarki, urządzenia multimedialne i oprogramowanie, które samorząd zakupił w ramach realizacji projektu „E-usługi publiczne w gminie Uniejów” zasilili stanowiska pracowników urzędu miasta, jednostek organizacyjnych i instytucji kulturalnych. To jednak nie-

wielki procent sprzętu, który dostarczyła do Uniejowa firma Komputronik, zwycięzca przetargu. Inwestycja była realizowana głównie z myślą o uczniach i doposażeniu szkół. Ponad 800 tabletek, komputery osobiste,



drukarki, tablice interaktywne, projektory, zestawy do wideokonferencji oraz niezbędne oprogramowanie trafiły do 5 jednostek oświatowych z terenu gminy. O to, jak dzieci i pedagodzy oceniają efekty inwestycji zapytaliśmy w Miejskim Przedszkolu w Uniejowie.

- Ze względu na wiek dzieci, pracę na nowym sprzęcie rozpoczęliśmy od zajęć z tablicą interaktywną. To wyglądający jak telewizor ekran dotykowy,

tyle że jest rozmiarów tradycyjnej tablicy, po której pisze się kredą. Dzieci z tablicą interaktywną pracują już od listopada ubiegłego roku, niemal natychmiastowo po montażu. Korzystamy z niej w różnych formach, codziennie. W tej chwili nie wyobrażamy sobie pracy bez tablicy. Dzieci bawią się, uczą za pomocą prostych gier edukacyjnych, gotowych zadań i ćwiczeń w języku polskim i angielskim - relacjonuje Małgorzata Wojtasik, pracownik przedszkola.

- Same projektujemy autorskie zajęcia w różnych programach, które potem wykorzystujemy podczas pracy z dziećmi. Dostęp do Internetu otwiera dzieciakom świat nauki w ciekawej formie, np. materiałów filmowych czy animowanych prezentacji. Przekazanie im nowej wiedzy jest łatwiejsze, ponieważ uczniowie otrzymują obszerną, natychmiastową informację audiowizualną na tablicy. Korzystając z programów Paint, PowerPoint, Word, poznają litery i cyfry, uczą się pisać i czytać, rysować, malować. Dzieci uwielbiają bawić się i pracować przy tablicy - dodaje pani Małgorzata. - Od pewnego czasu przedszkolaki korzystają również z indywidualnych komputerów (tabletek z dołączoną klawiaturą), bardzo szybko opanowały obsługę sprzętu. Nie braliśmy jeszcze udziału w wideokonferencji, ale wszystko przed nami.

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|-------------------------------------|--|--|--|--|--|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| CIASTO Z BAKALIAMI | MIASTO Z GONDOLIERAMI KOCHAŁ MĘĘ | ŻOŁNIERZ LEKKIEJ JAZDY W OKRESIE WOJEN NAPOLEOŃSKICH | ŁATWO PRZYCHODZI SYMULANTOWI | DRZEWO SADZONE W PARKACH | NADAWANY SPRAWIE DIABEŁ | WIERZCH STO- ŁU, BIURKA TKANINA NA GARNITUR | | | | | | | | | | | | | | |
| | | WAŻ ZABIJA- JĄCY ZDO- BYCZ PRZEZ DUSZENIE | 12 | 7 | | 11 | | | | | | | | | | | | | | |
| MIANO | | | CHŁOP, PRZYWÓDCA RABACJI GALICYJSKIEJ W 1846 ROKU | | | 2 | | | | | | | | | | | | | | |
| | | ZAROST POD NOSEM | | | KAMIEŃ JUBILERSKI | 15 | | | | | | | | | | | | | | |
| WIEZIENNE M-1 | | | SHREK | | POGAWĘDKA | DRESZCZOWIEC AMERYKAŃSKI Z MARILYN MONROE | | | | | | | | | | | | | | |
| JAK MAKIEM ZASIAŁ | 10 | JEŹDZIEC BIO- RACY UDZIAŁ W WYŚCIGACH KONNYCH | 4 | PTAK CZCZONY W STARO- ŻYTNYM EGIPCIE | RYBA SŁODKO- WODNA | TŁUSZCZ Z RYB I SSAKÓW MORSKICH | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | POTOCZNIE: PIJAK | | "KIEROWNI- CA" KONIA | WYGRAŁ WALKĘ Z POTEŹNYM GOLIATEM | | | | | | | | | | | | | | |
| CZĘŚĆ SKŁADOWA TAŚMY FILMOWEJ | DRZEWO KOCHANOW- SKIEGO | MIASTO W NIEMCZECH | | | SZKOLENIE | 19 | | | | | | | | | | | | | | |
| ODKRYTY WAGON | | | DLA ROLNIKA LUB AKTORA | ZAWIERANA USTNIE LUB NA PIŚMIE | CZARNO- KSIĘŻNIK | 8 | | | | | | | | | | | | | | |
| 5 | 16 | | 20 | | 14 | | | | | | | | | | | | | | | |
| D. PIEKARZ BRAZYLIJSKI OPWIADA- JĄCA BAŚNIE | 17 | | 21 | CAŁKOWITE ZANURZENIE SIĘ W WÓDZIE | BURZLIWY RUCH WODY | 13 | | | | | | | | | | | | | | |
| 6 | | 1 | | | PLEYNOŚĆ POTOCZY- TOŚĆ W MÓWIENIU | 18 | | | | | | | | | | | | | | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 |

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 172: Nie ma brata w złe lata.

UŚMIECHNIJ SIĘ



* Rozmowa dwóch przyjaciółek:

- Cześć Aniu!
- Hej Agnieszko!
- Twój pies jest jakiś dziwny. Trochę za chudy. Jak się wabi?
- Anoreksjo

* - Halinko, pamiętasz jacy byliśmy szczęśliwi dziesięć lat temu?

- Ależ Stasiu, dziesięć lat temu nie znaliśmy się wcale!
- No właśnie Halinko, no właśnie.

* Żona do męża:

- Kochanie, a wiesz, że mamusia była wczoraj u tego słynnego dentysty?
- Taaa? A co, kanały jadowe jej udrażniał?

* Dzieci podchodzą do hrabiego spacerującego po parku i wskazując na zamek, pytają:

- Czy pan mieszka w tym zamku?
- Tak.
- A czy tam nie ma żadnego straszydła?
- Nie ma. Jestem kawalerem.

* Leży facet na łożu śmierci, przy nim żona. Facet słabnącym głosem:

- Czy możesz mi coś obiecać?
- Ależ oczywiście, cokolwiek zechcesz!
- Jak umrę, wyjdź za Mariana.
- Za Mariana?! Przecież go nienawidzisz!
- Właśnie dlatego...

* Rozmawiają dwaj kumple przy piwku. Jeden pyta, słuchaj, jakbym przespał się z Twoją żoną, to wtedy kim bylibyśmy dla siebie "kumy" czy "szwagry"? Nie odpowiada drugi, wtedy bylibyśmy kwita.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Źródło: bistro24.pl/gotowanie/przepisy/



KREMOWA FASOLOWA

Składniki:
30 - 40 dag suchej fasoli
3 kostki bulionówki
marchewka
por
cebula
2 ząbki czosnku
2 łyżki smalcu
łyżeczka gałki muszkatołowej
sól, pieprz
pęczek posiekanego szczypiorku

kawałek wędzonego boczku lub kiełbasy

Etapy przygotowania: Fasolę namaczamy w wodzie przez noc, następnie gotujemy ją 3 godziny, dodając kostki bulionówki, ugotowaną miksujemy dokładnie. Marchewkę, cebulę, pora, czosnek obieramy, płuczemy. Marchewkę ścieramy na dużych oczkach tarki, ząbki czosnku ścieramy na średnich oczkach, pora kroimy w półtalarki, cebulę w piórka. W rondlu rozgrzewamy smalec i smażymy jarzyny do miękkości. Dodajemy do zmiksowanej fasoli i gotujemy 2 minutki. Doprawiamy gałką muszkatołową, solą i pieprzem. Łączymy z posiekanym szczypiorkiem. Podajemy z podsmażonym boczkiem pokrojonym w kosteczkę lub plasterkami kiełbasy.

LAKIEROWANY SCHAB

Składniki:
1,5 kg schabu
2 łyżeczki suszonego rozmarynu
4 łyżeczki musztardy francuskiej
sok z 2 cytryn
5 dag cukru (najlepiej brązowego)
17,5 dag płynnego miodu
15 ml sosu sojowego (gęstego)

Etapy przygotowania: Mieszamy rozmaryn, musztardę, sok, cukier, miód i sos sojowy. Mięso wkładamy do brytfanki i pieczemy przez ok. 40



min w temp. 200°C. Wyjmujemy je i osuszamy papierowym ręcznikiem, smarujemy glazurą i pieczemy jeszcze ok. 15 min, aż stanie się brązowe i miękkie.

FAWORKI Z CIASTA PIWNEGO

Składniki:
7 żółtek
ok. 150 ml jasnego piwa
ok. 500 g mąki

smalec do smażenia
cukier puder do posypania

Etapy przygotowania: Wbić żółtka do naczynia z podziałką. Dopełnić piwem do objętości 250 ml (nie licząc piany). Dobrze roztrzepać. Wsypać mąkę na stolnicę. Dodawać stopniowo piwo z żółtkami i zarabiać ciasto, dokładnie wyrabiając (powinno być dość twarde). Odkrawać kawałki ciasta i rozwałkować je.



Kroić mocno wydłużone prostokąty, każdy naciąć wzdłuż na środku. Przełożyć ciasto przez otwór, formując faworki. Smażyć faworki w głębokim gorącym tłuszczu na złoty kolor, z dwóch stron. Odsączyć na papierowym ręczniku. Posypać obficie cukrem pudrem. **Uwaga:** tłuszcz do smażenia faworków powinien być tak gorący, aby wrzucony doń faworek natychmiast wypływał. Łatwo to sprawdzić, wrzucając skrawek ciasta.

Kołodowali w Ozorkowie

W Miejskim Ośrodku Kultury odbył się konkurs kolęd i pastorałek – „Bóg się rodzi”. W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 70 wykonawców z różnych stron województwa łódzkiego. Goszczono między innymi przedstawicieli Łodzi, Zduńskiej Woli, Aleksandrowa Łódzkiego, Poddębic, Łęczycy, Słowika, Leśmierza, Parzęczewa, Witoni, Topoli Królewskiej oraz Ozorkowa. Następnego dnia, tradycyjnie już laureaci konkursu zaprezentowali swoje umiejętności wokalne podczas niedzielnego koncertu w kościele św. Józefa, gdzie wystąpili również zaproszeni goście, czyli Chór Apasjonata pod dyktando Marcina Sówki oraz sopranistka Anna Szoszkiewicz.

Info: MOK Ozorków



Kolędy zaśpiewane zespołowo cieszyły się dużym zainteresowaniem, co występy solowe



Na scenie MOK nie zabrakło ciekawych przebrań



Jury bacznie obserwowało i przede wszystkim uważnie słuchało uczestników

ZIMNE KALORYFERY. Lokatorzy się denerwują

Ozorków W blokach, przy ul. Sikorskiego, na klatkach schodowych jest zimno jak w psiarni. Mieszkańcy nie ukrywają, że mają tego dość. W niektórych blokach zbierane są już nawet podpisy pod petycjami do spółdzielni mieszkaniowej o włączenie ciepła.

Dlaczego tylko w blokach przy Sikorskiego kaloryfery na klatkach są lodowate? Lokatorzy z którymi rozmawialiśmy twierdzą, że taka sytuacja trwa już od dawna.

- Nie rozumiem. W innych blokach na terenie Ozorkowa kaloryfery na klatkach grzeją, a przy ul. Sikorskiego są zimne. O co tu chodzi? - pyta pan Józef, którego spotkaliśmy przed jednym z bloków na ul. Sikorskie-



Likwidacji wszystkich trawników nie będzie - mówi wiceprezes SM



Lokatorzy narzekają na zimne kaloryfery

nie wiem dlaczego spółdzielnia nie uruchomiła ogrzewania. To kolejna zima z lodowatymi kaloryferami na klatce schodowej.

O lokatorskich skargach władze spółdzielni wiedzą.

- To prawda, że w żadnym naszym bloku przy ul. Sikorskiego nie ma ogrzewania na klatkach schodowych - przyznaje **Zdzisław Ewiak**, zastępca prezesa spółdzielni mieszkaniowej w Ozorkowie. - Kilka lat temu to sami lokatorzy zwrócili się do nas, aby ogrzewanie wyłączyć z powodów oszczędnościowych. Wiem, że teraz sytuacja się zmieniła. Do spółdzielni wpływa coraz więcej skarg z powodu zimnych kaloryferów. Na pewno zareagujemy na te potrzeby. Problem jest jednak taki, że nie możemy tego

zrobić w tym sezonie grzewczym. Musielibyśmy wyłączyć ogrzewanie we wszystkich blokach, aby dokonać kryzysowego grzejników na klatkach. Te prace zostaną wykonane przed następnym sezonem. Obiecuję, że kolejnej zimy na klatkach w blokach przy Sikorskiego będzie już ciepło.

Na osiedlu nasz reporter dowiedział się także o innych postulatach lokatorów.

- Dlaczego, pomimo wysłanej petycji, spółdzielnia nie zmodernizowała nam parkingu - usłyszeliśmy przed blokiem, przy ul. Sikorskiego 31.

Dagmara Krakowska często stawia auto pod blokiem. Narzeka na zbyt mało miejsca na parkingu.

- Przyjeżdżam tu do mamy. Parking jest za ciasny a przecież z drugiej strony jest tyle trawnika. Spółdzielnia powinna poszerzyć miejsca parkingowe, bo przy tak małym parkingu kłopot mają nie tylko zmotoryzowani lokatorzy, ale też pogotowie i straż pożarna.

Wiceszef spółdzielni zapewnia, że jeszcze w tym roku przed blokiem przybędzie miejsc do parkowania.

- Trzeba jednak zwrócić uwagę, że są lokatorzy ceniący sobie spokój. Nie chcą mieć pod oknami samochodów i wolą trawnik. Dlatego nie zlikwidujemy wszystkich zielonych terenów. Oczywiście, tam gdzie będzie można, dołożymy miejsc parkingowych - mówi Z. Ewiak.

(stop)

Amatorzy cudzych telefonów

Ozorków Do policjantów z ozorkowskiego komisariatu zgłosił się 59-letni mężczyzna, który powiadomił, że kilka dni temu dwa znane mu z widzenia mężczyźni okradli go zabierając dwa telefony komórkowe. Z sytuacji, którą przedstawił mundurowym wynikało, że około godz. 14. 25 był w jednym z ozorkowskich salonów sieci komórkowych i zakupił tam nowy telefon. Gdy opuścił punkt podszło do niego dwóch mężczyzn, którzy zagrozili mu pobiciem w sytuacji gdy nie odda im tego aparatu. Jeden z nich wyrwał pokrzywdzonemu z ręki torbę z nową komórką i pokusił się jeszcze o trzymany przez 59-latkę w dłoni stary telefon. Sprawcy po zabraniu łupów uciekli. Policjanci bardzo szybko ustalili dane personalne obu mężczyzn. Jeszcze tego samego dnia zostali zatrzymani. 25-latek i 37-latek trafili do policyjnej celi. Usłyszeli już zarzuty współdziałania w dokonaniu rozbój. Dodatkowo ozorkowscy funkcjonariusze odzyskali, sprzedany już przez sprawców do lombardu, nowy aparat telefoniczny 59-latkę.

(stop)

Handlował extazy



Ozorków Kilka dni temu policjanci zapukali nad ranem do jednego z mieszkań przy ul. Nowy Rynek w Ozorkowie. Z posiadanych przez funkcjonariuszy informacji wynikało, że są tam nielegalne papierosy. Drzwi otworzył im zaskoczony 30-latek, u którego policjanci znaleźli 11 tabletek extazy. Następnie funkcjonariusze razem z podejrzanym pojechali na ul. Prosta gdzie w garażu ujawnili 128 tysięcy sztuk nielegalnych papierosów. Mężczyzna został zatrzymany. Oprócz zarzutu z ustawy karno-skarbowej usłyszał zarzut posia-

dania środków odurzających, za który grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Wartość uszczuplenia podatku z tytułu popełnionego przestępstwa skarbowego wyniosła nie mniej niż 102 400 złotych.

(stop)

go. - Mieszkam na parterze i mam zimno w mieszkaniu z powodu tej wychłodzonej klatki.

O negatywnych skutkach braku ciepła na klatce schodowej mówi też kolejny lokator bloku.

- Mam stuprocentową pewność, że w moim mieszkaniu na parterze byłoby znacznie cieplej gdyby kaloryfery na klatce grzały - mówi **Lech Kraska**. - Podobnie jak mój sąsiad,



Zmotoryzowani mieszkańcy żądają większego parkingu

Seniorzy... nie dajcie się oszukać

Ozorków W Domu Pomocy Społecznej seniorzy gościli policjantów ze Zgierza.

Funkcjonariusze mówili o sposobach przestępców, aby oszukać i okraść starsze osoby. Szczególną uwagę zwrócono na przypadki oszustw „na wnuczka”. Sprawca dzwoni do starszej osoby, podaje się za członka rodziny mówiąc, że znalazł się aktualnie w trudnej sytuacji losowej i pilnie potrzebuje pieniędzy. Mundurowi mówili także o tym, żeby samotnie mieszkające osoby nie wpuszczały obcych do mieszkań. Bardzo często oszuści podszywają się za pracowników MOPS- u, ZUS - u czy też innych grup zawodowych. Wykorzystując ufność osób starszych okradają z oszczędności jakie znajdują w mieszkaniu ofiary. Policjanci wielokrotnie podkre-



ślali, że przestępcy nie pozostają w tyle i ciągle modyfikują swoje działania. W ostatnim czasie często wykorzystywaną przez nich metodą jest tzw. kradzież „na

policjanta”. Sprawcy wykorzystują zaufanie społeczeństwa do funkcjonariuszy policji i wyludniają pieniądze od osób starszych.

(stop)

Ozorków Mieszane uczucia mają lokatorzy drewniaka przy ul. Zgierskiej. Ozorkowskie Przedsiębiorstwo Komunalne wprowadziło wodę do budynku, ale jedynie dla lokatorów z parteru. Mieszkańcy lokali na piętrze wciąż muszą po wodę chodzić z wiaderkami, natomiast za potrzebą do zdezelowanej sławki. Jak łatwo się domyślić pominięci w inwestycji lokatorzy nie są w dobrych humorach.

- Latami czekaliśmy na wodę i kanalizację. Gdy dowiedzieliśmy się o planowanych pracach, to byliśmy wniebowzięci - mówi Maja Skonieczka. - Nasze zaskoczenie było ogromne, bo OPK zakończył inwestycję na parterze. Zapytaliśmy dlaczego tak się stało. Usłyszeliśmy, że nie ma wystarczająco dużo pieniędzy. Ale przecież jak się zaczyna remont, to nie kończy się go w połowie. Lokatorom daje się najpierw nadzieję, a później się ją odbiera. Tak nie powinno być.

Na piętrze domu mieszkają dwie rodziny. Lokatorzy czerpią wodę ze stud-

Na piętrze smutek, na parterze radość



Pani Halina jest zadowolona, że wreszcie ma w mieszkaniu wodę

ni oddalonej od budynku o kilkadziesiąt metrów. Znacznie bliżej mają do ubikacji stojącej na podwórku. Powody do radości z tego powodu nie są

jednak duże. Ubikacja jest bowiem w krytycznym stanie.

Halina Nicka, która mieszka na parterze, cieszy się, że nareszcie ma wodę. Choć nie do końca pozytywnie ocenia inwestycję.

- OPK zrobiło przyłącza wodne i kanalizacyjne, ale mieszkańcy musieli na własny koszt podciągnąć wodę do mieszkań - usłyszeliśmy. - Dobrze,

że mój przyjaciel zna się na robocie. Nie musiałam płacić za wykonane prace. Oczywiście jestem zadowolona, jednak współczuję sąsiadom z góry. Wciąż muszą żyć jak za króla Ćwieczka. Szkoda, że nie zrobili

nam ubikacji na parterze w korytarzu budynku. Nie wiem, kiedy będzie kontynuacja prac remontowych.

W sprawie inwestycji wysłaliśmy mejla z pytaniami do magistratu.

„W budynku nie ma możliwości technicznych doprowadzenia instalacji wod-kan do pomieszczeń na poddaszu ze względu na konstrukcję. W tym roku zostanie wydzielone pomieszczenie na parterze z toaletą i poborem wody, z którego będą korzystać lokatorzy mieszkań na poddaszu” - informuje urząd miasta.

(stop)



Na zdjęciu M. Skonieczka

Zdaniem urzędu w budynku nie ma możliwości podciągnięcia wody na piętro



Niebezpiecznie przy pustostanie

Ozorków Niedokończona budowa od lat jest antywizytówką miasta. Rzuca się w oczy, bo jest położona przy wjeździe do Ozorkowa od strony Zgierza. Niedawno nieruchomości została wystawiona na sprzedaż. Szkoda, że były inwestor zapomniał o odpowiednim zabezpieczeniu nieruchomości.

Z elewacji zwisają deski, drewniane zadaszenie ledwo się trzyma. Pustostan stał się dużym zagrożeniem dla przechodniów.

- Dość często tędy przechodzę. Za każdym razem spoglądam ze strachem w górę. Boję



Ruina stoi przy ul. Wyszyńskiego

się, czy nie spadnie mi coś na głowę - mówi Anna Sobczyńska.

Czy władze miasta wiedzą o pustostanie stwarzającym realne zagrożenie dla przechodniów?

- Wiemy, że umocowane na ścianie frontowej prywatnego budynku elementy daszków zabezpieczających upadły na chodnik - usłyszeliśmy od Izabeli Dobrynin, rzeczniczki urzędu. - Pracownicy magistratu uporządkowali teren chodnika i wygradzili jego część w celu zabezpieczenia przechodniów przed zagrożeniem. Sprawę bezzwłocznie zgłoszono do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Zgierzu, który posiada kompetencję do podjęcia odpowiednich czynności administracyjnych.

(stop)

Sól zżera nasze buty!

DOMOWE SPOSOBY USUWANIA PLAM Z SOLI

Najmniej inwazyjnym sposobem na pozbycie się plam z soli jest czyszczenie wewnętrzną stroną skórki kilkudniowego chleba (ważne, aby chleb nie był czerstwy) Dzięki swoim właściwościom absorpcyjnym, chleb jest w stanie wchłonąć część soli, która wsiąkała w materiał, którym pokryty jest but.

Przy niewielkich plamach można spróbować zmyć je delikatnie wodą z mydłem, nie powinno się przesadzać z ilością wody wcieraną w buty, dlatego lepiej przetrzeć obuwie lekko zwilżoną szmatką, a jeśli to nie przyniesie skutku, wypróbować sposób ze skórką od chleba. Przy mocniejszym zasoleniu, sprawdzonym sposobem jest delikatne przemycie wierzchu buta roztworem octu. W tym celu mieszamy zwykły ocet spożywczy z wodą w stosunku 1:1 (pół na pół). Tak przyrządzonym preparatem czyszcimy buty szmatką namoczoną w roztworze, przy czym staramy się jak najmniej zamoczyć obuwie podczas zabiegu. Następnie buty powinny dokładnie wyschnąć w temperaturze pokojowej. Nigdy nie powinno się suszyć obuwia na grzejnikach, pod grzejnikami, w ich bezpośredniej bliskości, gdyż prowadzi to do szybszego niszczenia materiału, z jakiego wykonane są buty, dotyczy to w szczególności obuwia skózanego lub skóra podobnego.

Trzeba pamiętać, że domowe sposoby powinno się stosować tylko doraźnie. Po takim zabiegu zalecane jest zakupienie preparatu odsalającego, który pozwoli na dokładne usunięcie soli wchłoniętej przez buty.

Ozorków Zimą piesi przeżywają koszmar. Wystarczy krótki spacer chodnikami, by na butach pojawiły się trudne do usunięcia białe, ohydne ślady soli. Jak je usunąć?

- Zanim wyjdziemy na dwór, powinniśmy dobrze wypastować buty - radzi szewc Tadeusz Rybczyński. - Chodzi o to, żeby nie nasiąkały i aby materiał, z którego wykonany jest but, nie wszedł w reakcję ze składnikami tego, co wysypuje się na śliskie chodniki.

A co, jeśli ślady po soli już powstały?

- Trzeba reagować natychmiast i

od razu przetrzeć obuwie wiele razy ściereczką namoczoną w ciepłej wodzie. Jeśli dopiero po paru dniach czy nawet godzinach zabierzemy się do czyszczenia, wtedy buty po prostu się zniszczą - ostrzega szewc.

Czy koniecznie trzeba solić ulice? Chlorek sodu pozwala najszybciej uzyskać czarną jezdnię i nie zapycha studzienek. Dzięki soli lód szybciej się topi - podkreślają fachowcy.

Trzeba jednak przyznać, że w wielu krajach sól drogową używa się tylko w ostateczności.

(stop)

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazów nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Wójt Gminy Ozorków informuje, że zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku /tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 1774, poz.1777 z 2016 r. poz.65/, sporządzono i podano do publicznej wiadomości wykazy następujących nieruchomości: Nieruchomość rolna położona w miejscowości Czerchów przeznaczona do wydzierżawienia na okres 1 roku w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego dzierżawcy; Nieruchomość zabudowana położona w miejscowości Solca Wielka przeznaczona do wydzierżawienia na okres 10 lat w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykazy wywieszone zostały na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Ozorków, w Ozorkowie, ul. Wigury 14, na tablicach ogłoszeń w miejscowościach: Czerchów i Solca Wielka a także na stronie internetowej Gminy Ozorków w dniach od 28.01.2016 r. do 18.02.2016 r.



A. Sobczyńska z obawą przechodzi obok zrujnowanego budynku

Energetycy rozkopali miasto i... zostawili kable



Ozorków Już od kilku tygodni z ziemi wystają kable energetyczne a przy chodnikach wykopane ogromne dziury niepokoją mieszkańców. Teren przy ul. Wyszyńskiego wygląda jak jeden plac budowy.

- Nie wiem, czy te kable są bezpieczne. Może płynie w nich prąd? - pyta zdezorientowana pani Agnieszka.

Nie udało nam się niestety dowiedzieć do energetyków odpowiedzialnych za remont. Potężne zwoje czarnych kabli w kilku miejscach zostały zakryte paletami, inne samymi foliowymi torbami. Nie dość,

że wygląda to mało estetycznie, to na dodatek nieprofesjonalnie. Nie ma się co dziwić, że mieszkańcy zadają pytania odnośnie niedokończonych prac.

Dowiedzieliśmy się w urzędzie miasta, że pracownicy PGE niedługo mają ponownie rozpocząć roboty przy kładzeniu sieci. Teren, po zakończonych pracach, ma zostać wyrównany i posprzątanym. Energetycy mają także obowiązek położyć kostkę chodnikową w tych miejscach, w których doszło do jej uszkodzenia.

(stop)



Remonty dróg w 2016 roku

Parzęczew W miniony czwartek Rada Gminy Parzęczew podjęła uchwałę w sprawie budowy dróg na 2016 rok.

Gmina zamierza dofinansować budowę drogi powiatowej prowadzącej przez wieś Trojanów o długości ponad 3 km. Wysokość dofinansowania wyniesie 300 tysięcy złotych i będzie stanowić 22% wartości całej inwestycji, pozostała kwota pochodzić będzie z budżetu powiatu zgierskiego.

Poza drogą w Trojanach do przebudowy w 2016 roku planowane



są drogi gminne relacji Śliwniki - Żelgoszcz o długości 1,12 km

oraz Chrzastów Stary - Śniatowa o długości 1,72 km.

materiał promocyjny

200 lat Ozorkowa

Uroczysta sesja miejska

Ozorków obchodzi jubileusz 200-lecia nadania praw miejskich. Z tej okazji zaplanowano szereg wydarzeń, mających uświetnić tę rocznicę. Jednym z nich była uroczysta sesja Rady Miejskiej, która odbyła się 29 stycznia w Młodzieżowym Domu Kultury; jej głównym punktem było wręczenie statuetki An-



drzejowi Wodzyńskiemu - prezesowi Grupy Tubądzin, który otrzymał tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Ozorkowa”.

Burmistrz Jacek Socha i Przewodniczący Rady Miejskiej Roman Kłopotki wręczyli także odznaki „Zasłużony dla Miasta Ozorkowa” Stefanowi Paczosowi - dyrektorowi ozorkowskiego Geberitu (obecna nazwa firmy Scanaqua), Grażynie Dobrowolskiej - prezes PSS „Społem” w Ozorkowie i Ha-

linie Chojnackiej - prezes oddziału łódzkiego Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę w Ozorkowie. Tytuł i odznaki zostały przyznane za wkład w rozwój miasta i jego promocję.

Podczas sesji, na którą zaproszono posłów, przedstawicieli samorządu województwa, powiatu zgierskiego, władarzy okolicznych miast i gmin, a także przedstawicieli ozorkowskich instytucji, firm i organizacji pozarządowych,

opiekun Izby Historii Miasta Ozorkowa Szymon Bajor przedstawił najważniejsze wydarzenia z 200-letniej historii miasta.

Uroczystą sesję uświetnił występ chóru Apasjonata i śpiewaczki Anny Szoszkiewicz. Po życzeniach i gratulacjach przekazanych na ręce burmistrza Jacka Sochy, goście zostali zaproszeni do skosztowania jubileuszowego tortu.



reklama



BIAŁY
MŁYN

Centrum Konferencyjno - Szkoleniowe

Zaprasza na szkolenia:

- budowa maszyn dziewiarskich,
- projektowanie dzianin,
- zajęcia praktyczne w zakładzie dziewiarskim.

Oferujemy również sale na spotkania biznesowe, konferencje i seminaria.

95-045 Parzęczew, ul. Łęczycka 29
tel. 605 24 48 24, e-mail: biuro@bialymlyn.pl

Nowootwarty pub "Biały Młyn" oferuje:

- szeroki wybór piw regionalnych,
- dobrą kawę przy dobrej muzyce,
- ciepłe posiłki.

Oferujemy sale również na imprezy okolicznościowe.

ZAPRASZAMY



BIAŁY
MŁYN



LECZNICZA NALEWKA z aronii

Nalewka z aronii to jedna z najchętniej wybieranych przez nas mocnych nalewek. Dlaczego? Owoce aronii oczyszczają organizm z toksyn i obniżają ciśnienie krwi. Spożywanie aronii łagodzi także skutki chemioterapii oraz szkodliwego działania komputera. Owoce aronii zbiera się pod koniec lata i jesienią. Zawierają mnóstwo antocyaninów – substancji barwnikowych o wybitnych właściwościach zdrowotnych. Wzmacniają naczyń krwionośnych, chronią przed zawałem, pomagają przy



nadciśnieniu i niedokrwistości żołądka.

Składniki na nalewkę z aronii: - składniki

- 1,5 kg owoców aronii
- 0,5 kg cukru
- laska wanilii
- kawałek imbiru
- 1 l wódki 40 proc.
- 0,25 l spirytusu 96 proc.

Przepis na aroniówkę:

Owoce umyj, osącz, wysyp na papierowy ręcznik, potem starannie usuń ogonki oraz szypułki. Dodaj cukier, laskę wanilii, imbir, zalej alkoholem. Odstaw w ciepłe, ciemne miejsce na 3-4 tygodnie. Przeceź, po tygodniu przefiltruj, przelej do butelek, zakorkuj, postaw w chłodzie na pół roku.

Męczący i niechciany - czy katar jest potrzebny?

Choć często utrudnia nam życie, pomaga walczyć z infekcją. Kichanie i częste wydychanie nosa (tylko w chusteczki jednorazowe) pozwala pozbyć się z dróg oddechowych nie tylko wydzieliny błon śluzowych, ale i wirusów. Dlatego tabletki lub krople do nosa powinny się stosować tylko przez kilka (3-4) dni. Najlepiej korzystać z nich, gdy zależy nam na dobrym samopoczuciu lub czeka nas tzw. obowiązkowe wyjście.



JAK LECZYĆ KATAR?

Gdy wrócisz do domu przemarznięty, nie czekaj, aż choroba zacznie się rozwijać. Weź gorącą kąpiel z dodatkiem olejku (sosnowego, eukaliptusowego, mięty) lub wymocz stopy w gorącej wodzie z dodatkiem soli. Potem natrzyj stopy maścią kamforową, włóż grube skarpety, owiń się kocem i odpocznij w ciepłej.

Rób inhalacje z olejków aromatycznych (np. eukaliptusowego) lub naparu rumianku. Pozwalają odblokować zatkany nos i pozbyć się nagromadzonej wydzieliny.

Skrzydółka nosa smaruj maścią witaminową (np. maść majerankowa) lub kremem ochronnym, aby złagodzić podrażnienie skóry.

Jeśli katar jest bardzo dokuczliwy, masz kaszleś i temperaturę stosuj przez 3-4 dni dostępne w aptece leki na przeziębienie.



Pij bardzo dużo płynów. Dzięki temu wydzielina się rozrzedza i nos łatwiej się oczyszcza. Jadaj gorące, parujące potrawy (np. rosół), pij dużo herbaty z malinami lub sokiem z czarnego bzu. Do kanapek dodawaj czosnek, bo ma silne działanie antybakteryjne. Pamiętaj też o częstym myciu rąk, przede wszystkim po każdym oczyszczeniu nosa jednorazową chusteczką. W walce z katarą stosuje się zwiększone dawki witaminy C oraz Rutinoscorbinu (2-3 razy dziennie po 3-4 tabletki). Wprawdzie nie likwidują one kataru i nie mają żadnego znaczenia w walce z przeziębieniem, ale uszczelniają i wzmacniają osłabione infekcją ścianki naczyń krwionośnych błony śluzowej nosa. W udrożnieniu zatkanego kataru nosa pomogą tabletki na katar. Możesz też korzystać z kropli do nosa, które zmniejszają obrzęk oraz ukrwienie błony śluzowej nosa. Pamiętaj, że kropli do nosa nie można nadużywać. Stosuj je nie dłużej niż 3-4 dni.

ZRÓB TO KONIECZNIE! WYPIJ COŚ, CO CIĘ ROZGRZEJE

Może to być czerwone grzane wino z goździkami, łyżeczką miodu oraz szczyptą gałki muszkatołowej. Dobrze skutki daje mocna herbata z alkoholem - marynarska z rumem (25 g) lub góralska z czystą wódką (50 g)

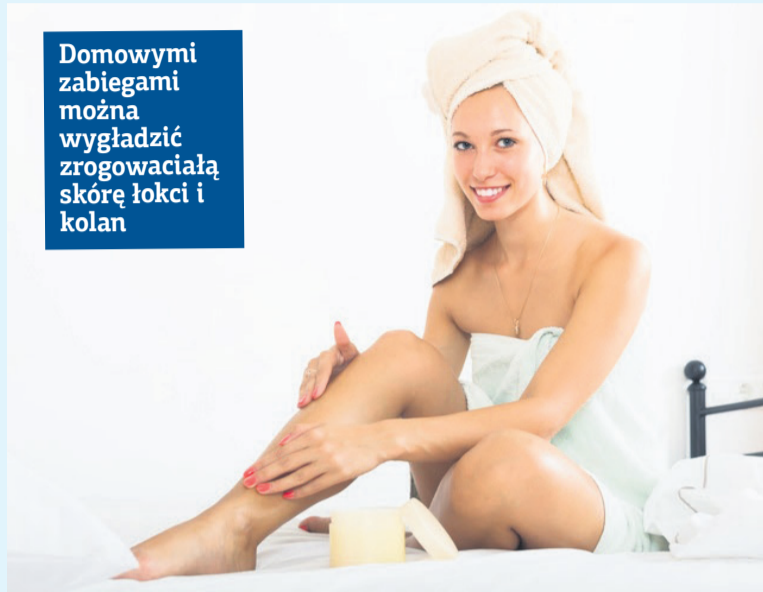
Sposoby na gładkie ŁOKCIE i KOLANA

Jak pozbyć się zrogowaciałej skóry?

Domowymi zabiegami można wygładzić zrogowaciałą skórę łokci i kolan

Łokcie i kolana to miejsca na naszym ciele, które są najbardziej narażone na otarcia oraz odmrożenia. Łatwo się łuszczą, nieestetycznie wyglądają, a skóra pęka i swędzi. Skoro zwyczajne kremy nawilżające pozostają tu całkowicie bezsilne, to czy istnieje skuteczny sposób na suche łokcie i kolana? Tak, i to nie jeden. Poznaj sposoby na regenerację skóry na łokciach i kolanach. Możesz wykonać je w domu.

Skóra na łokciach i kolanach ma większą skłonność do zrogowacenia niż pozostałe obszary na ciele. Powoduje to szybkie wysychanie skóry i



PRZEPISY NA DOMOWE KOSMETYKI DO PIELĘGNACJI ŁOKCI I KOLAN

Przepis na maskę bananową

Zmiksuj pół banana i dwie łyżki tłustej śmietany. Nałóż papkę na suche miejsca i obwiąż gazą lub pieluchą tetrową na 20 minut.

Przepis na papkę z siemienia lnianego

Zagotuj nasiona siemienia lnianego. Kiedy kleik ostygnie, nałóż go na suche miejsca i trzymaj przez 15 minut. Możesz ten zabieg wykonać w wannie i wysmarować siemieniem całe ciało.

Przepis na rozjaśnianie skóry

Rozkrój cytrynę na pół i przyłóż do łokci, a następnie do kolan na ok. 10 minut. Rozjaśnisz i nawilżysz skórę dzięki naturalnej witaminie C. Nie korzystaj z tego sposobu, kiedy skóra jest popękana.

Przepis na maskę miodową

Wymieszaj łyżkę miodu z łyżką jogurtu greckiego i masą z połówki awokado. Nałóż masę na kolana i łokcie na ok. 20 minut.

Natłuszczaj wysuszone miejsca za pomocą naturalnych tłuszczów:

oliwy, masła lub oleju rycynowego. Smaruj skórę zawsze, kiedy jesteś w domu, uważając, żeby nie poplamzić ubrań i tkanin. Dwa razy w tygodniu wykonaj peeling z mielonej kawy lub soli gruboziarnistej. Możesz też użyć pumeksu (ale delikatnie!). Zabiegi powtarzaj co 2-3 dni.

uczucie swędzenia w tych miejscach. Skóra ma białawy odcień, mocno się łuszczy, a czasem pęka aż do krwi. U większości osób problem pojawia się szczególnie zimą, ponieważ łokcie i kolana to najbardziej wysunięte miejsca na ciele człowieka, przez co najszybciej marzną. Również z tego powodu łatwo tam o zadrapania, siniaki i obtłuczenia, które nie przyspieszają regeneracji skóry.

Co to jest efekt „brudnych kolan”? Niektórzy zauważają u siebie efekt „brudnych kolan” lub „brudnych łokci”. Nazywa się tak skórę, która zrobiła się ciemniejsza ze względu na częste pęknięcie i mocne wysuszenie. „Bрудnych kolan” nie da się wyczyścić, ponieważ w rzeczywistości są czyste, ale mogą wyglądać jak brudne, ponieważ mają szary, brązowy lub siny kolor. Jedynym sposobem na tę przypadłość jest silne nawilżanie łokci i kolan.

Migdały - jeden z najzdrowszych produktów świata



Migdały należą do najzdrowszych produktów żywnościowych świata (tzw. superżywności). Są jednym z najlepszych źródeł magnezu i prawdziwym dobrodziejstwem dla serca. Mimo że kaloryczne, migdały pomagają spalić tłuszcz. To jednak nie koniec ich wpływu na nasze zdrowie.

Nie bez powodu migdały znajdują się w grupie najbardziej odżywczych produktów. Orzechy te zawierają sporo białka (ok. 20 proc.) - powinny więc na stałe zagościć w diecie beztłuszczowej. Migdały są również świetnym źródłem nienasyconych kwasów tłuszczowych i nierozpuszczalnego błonnika. A także prawdziwą kopalnią składników mineralnych; w tym magnezu (100 g migdałów zawiera ok. 270 mg magnezu, co zaspokaja ok. 60 proc. dziennego zapotrzebowania na ten pierwiastek); wapnia, cynku, potasu, fosforu. Migdały to również świetne źródło witamin, szczególnie witaminy E, witamin z grupy B (w tym witaminy B2, B3, B6, kwasu foliowego). Orzechy te zawierają również fenyloalaninę - aminokwas, który korzystnie wpływa na układ nerwowy. Mimo wyjątkowych wartości odżywczych, migdały należy spożywać z umiarem. Jest to bowiem produkt, który

w 50 proc. składa się z tłuszczu, jest więc bardzo kaloryczny (100 g migdałów to ok. 590 kcal).

Zdrowotne właściwości migdałów

Migdały są dobre dla serca: zmniejszają ryzyko miażdżycy - korzystny wpływ migdałów na układ krążenia to zasługa obecności nienasyconych kwasów tłuszczowych oraz sporej ilości witaminy E, która nie tylko wzmacnia i rozkurcza naczynia, obniża ciśnienie, ale również zmniejsza krzepliwość krwi i ogranicza tworzenie się blaszki miażdżycowej, co w efekcie zmniejsza ryzyko arteriosklerozy (miażdżycy), choroby niedokrwiennej serca, udaru, zawału serca i zakrzepów.

Migdały zmniejszają ryzyko cukrzycy - orzechy te znacznie zmniejszają insulinooporność (stan, który może doprowadzić do rozwoju cukrzycy), a także obniżają poziom szkodliwego cholesterolu LDL (wysoki cholesterol często jest konsekwencją długotrwałego podwyższonego poziomu cukru we krwi). Przeciwcukrzycowe działanie migdałów wynika z obecności nienasyconych kwasów tłuszczowych i witaminy E.

Migdały sprzyjają odchudzaniu - jedzone z umiarem, migdały nie powodują

wzrostu wagi, a nawet sprzyjają redukcji tłuszczu na brzuchu i nogach. Migdały hamują głód i zapewniają uczucie sytości na długo. Jest to rezultat obecności zdrowych tłuszczów, błonnika i białka.

Migdały są korzystne dla mózgu - witamina E zawarta w migdałach wzmacnia połączenia między neuronami, co zmniejsza ryzyko choroby Alzheimera, a także chroni komórki mózgu przed uszkodzeniem i pobudza proces tworzenia się nowych. Duże znaczenie dla układu nerwowego ma również witamina B2, która wzmacnia pamięć i koncentrację, fenyloalanina - aminokwas, który korzystnie wpływa na funkcje poznawcze oraz nastroj.

Migdały ważne dla odporności i wzroku - spożywanie migdałów to dobry sposób na wzmocnienie układu immunologicznego. Uwzględnienie ich w diecie nie tylko pozwoli uniknąć grypy i przeziębienia, ale również zapewni szybsze gojenie się ran i zmian trądzikowych oraz poprawi kondycję włosów i paznokci. Właściwości te są konsekwencją obecności w migdałach sporych ilości cynku oraz witaminy B2. Ta ostatnia ma też niebagatelne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania wzroku - chroni przed zaćmą

OGŁOSZENIA DROBNE**1ZŁ ZA 1KG AUTOSKUP
WSZYSTKIE,
TEL. 888 460 461**

Sprzedam działkę budowlaną 2030 m² tanio – prąd, blisko wodociąg, ok/ Ozorkowa.
Tel.: 511-509-716

Działka budowlana 2250 m² w

Witoni - ogrodzona z ogrodem-media, woda - prąd - gaz. Tel.: 698-514-708

Sprzedam M-3; 36,1 m² w Ozorkowie IV piętro. Niski czynsz. Tel.: 512-021-022 i 606-887-480

Sprzedam nową łuskarę do bobu. Tel.: 669-840-370

KAFLE 19,3 x 13,3cm po 1 zł/szt. sprzedam. Tel.: 500-336-322

Słupki – rura 1,5 do 2,2mb x 40 i 45mm - sprzedam. Tel.: 500-336-322

Hak holowniczy, uciąg 1400 kg,

homologacja, atest (bardzo dobry stan)- sprzedam. Tel.: 500-336-322

Sprzedam drzwi wewnętrzne obite skórą, rozmiar 0,5m x 2m. Tel.: 511-997-458

Sprzedam pompę

głębinową 50 m. Tel.: 511-997-458

Sprzedam szyny budowlane. Tel.: 511-997-458

Sprzedam dużą sprężarkę do samochodu oraz spawarkę na diodach. Tel.: 511-997-458

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78**Pracownik magazynowy**

Mile widziane doświadczenie w pracy na magazynie. ATP PERSONNEL SOLUTIONS Sp. z o.o. ul. Opolska 22 40-084 Katowice tel. 796 160 783 Miejsce pracy: Stryków/Dobra

Pomoc mechanika

Wykształcenie podstawowe, zasadnicze zawodowe mechaniczne lub średnie zawodowe mechaniczne. Stacja Kontroli Pojazdów „LESZCZE” Leszcze 65 99-100 Łęczyca tel. 501 422 011

Opiekunka osób starszych

Znajomość języka niemieckiego w stopniu komunikatywnym, mile widziane doświadczenie w opiece nad osobami starszymi. S&S Business Consulting Plac Przedrynek 8 99-100 Łęczyca tel. 24 362 70 22 e-mail: kontakt@towork.pl Praca na terenie Niemiec

Pracownik liniowy

Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe + butle gazowe. S&S Business Consulting Plac Przedrynek 8 99-100 Łęczyca tel. 24 362 70 22 e-mail: kontakt@towork.pl Praca w Ozorkowie.

Kierowca kat. C+E w transporcie międzynarodowym

Uprawnienia ADR, mile widziane prawo jazdy kat. C+E, mile widziane uprawnienia na przewóz rzeczy, świadectwo psychologiczne i lekarskie Usługi Transportowe Marek Graczyk Marynki 42 99-100 Łęczyca tel. 601 353 146 e-mail: biuro@utmg.pl miejsce pracy: kraje UE, teren bazy PKS Sierpów 105

Pomoc kucharza

Wykształcenie zawodowe specjalność gastronomia, umiejętność pracy w kuchni i na stanowisku pomocy kucharza Zajązkowska Marta – „F.H.U.” Hotel***Korona Palace Leźnica Wielka – Osiedle 18 95-035 Ozorków tel. 502 672 863 lub 794 490 590 e-mail: kontakta@korona-palace.pl

Monter sieci

elektroenergetycznych Chęć do pracy.

Budownictwo Elektroenergetyczne SELPOL S.A. ul. Ratajska 14/18 91-231 Łódź tel. 605 896 005

Murarz

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, sumiennosc, chęć do pracy, min. 2 lata doświadczenia. DAR-BUD Krzysztof Oleski ul. Słowackiego 30 99-100 Łęczyca tel. 519 056 415

Szwaczka

Umiejętność szycia całości oraz przygotowywania produkcji, mile widziane doświadczenie. PPHU LEDO Dorota Soroczyńska ul. Listopadowa 9A 95-035 Ozorków tel. 602 621 981

Mechanik

Punktualność, pracowitość, utrzymanie wysokiego porządku pracy, min. 3 lata doświadczenia. Extreme Ride Andrzej Szczypiński ul. Sienkiewicza 19 99-100 Łęczyca tel. 600 892 831

Lakiernik

Punktualność, pracowitość, utrzymanie wysokiego porządku pracy, min. 3 lata doświadczenia. Extreme Ride Andrzej Szczypiński ul. Sienkiewicza 19 99-100 Łęczyca tel. 600 892 831

Doradca klienta banku

Wykształcenie średnie lub wyższe ekonomiczne, obsługa komputera, mile widziane prawo jazdy kat. B, komunikatywność, łatwość w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi, 6 miesięcy doświadczenia w sprzedaży produktów bankowych, ubezpieczeniowych, różnych. Placówka Partnerska Banku BZWBK ul. Ozorkowska 25 99-100 Łęczyca tel. 510 094 473

Operator maszyn przemysłowych

Wykształcenie techniczne (mechaniczne, elektryczne), umiejętność obsługi maszyn, diagnozowanie i naprawa awarii i usterek. Frozen Foods Sp. z o.o. ul. Lawinowa 61 92-010 Łódź tel. 603 077 769 Miejsce pracy: Grabów, ul. Reymonta 7A

**Konstruktor odzieży z
możliwością odszywania wzorów**

Wykształcenie średnie mile

widziane włókiennicze, umiejętność konstrukcji odzieży i odszywania wzorów. P.P.H.U. ELIZABETH ul. M. Konopnickiej 2 99-100 Łęczyca tel. 507 085 169

Sprzedawca

Książeczka zdrowia, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie. Sklep Spożywczo-Przemysłowy Dariusz Fibor ul. Dworcowa 5e 99-100 Łęczyca tel. 501 287 591 Miejsce pracy: Lubień 20

Sprzedawca w branży mięsnej

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, obsługa kasy fiskalnej, samodzielność, doświadczenie w branży mięsnej. Rzeźnictwo-Wędliniarstwo Franciszek Dariusz Niciak Leźnica Mała 54A 99-100 Łęczyca tel. 509 896 270 Praca w Łęczycy lub Leźnicy Małej

Sprzątaczką

Sumiennosc, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – stopień umiarkowany. Firma „KO-MAR” Michał Malicki ul. Dobięgniewska 21 87-820 Kowal tel. 508 583 756 Praca w Łęczycy – biuro PGKiM

Agent – sprzedawca

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, mile widziany staż pracy, obsługa kasy fiskalnej, praca na komputerze „SPOŁEM” PSS „MAZUR” Plac Kościuszki 11 99-100 Łęczyca tel. 24 721 27 13

Sprzedawca paliw premium

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, chęć do pracy, komunikatywność. DAWES Dawid Sikorski ul. Ozorkowska 2 99-100 Łęczyca tel. 796 521 018 e-mail: orlen.leczyca@gmail.com

Tynkarz maszynowy

Umiejętność tynkowania POL-TYNK Paweł Wójcik ul. Belwederska 81 99-100 Łęczyca tel. 508 783 864

Blacharz – lakiernik

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, min. 2 lata

doświadczenia. PHU „ROL-BUD” Krzysztof Baras ul. Szkolna 22a 99-140 Świnice Warckie tel. 609 22 30 40 lub 609 22 53 63

Mechanik-spawacz

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, kurs spawalniczy, doświadczenie w pracy jako mechanik lub spawacz. PHU „ROL-BUD” Krzysztof Baras ul. Szkolna 22a 99-140 Świnice Warckie tel. 609 22 30 40 lub 609 22 53 63

Sprzedawca

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B. MEBLE SIADACZKA Aleje Jana Pawła II 7 99-100 Łęczyca tel. 24 721 63 84

Pracownik biurowy

Wykształcenie średnie ekonomiczne, obsługa kasy fiskalnej, obsługa komputera. P.P.H.U. „GODLEŚ” Arkadiusz Godlewski Romartów 27 99-335 Witonia tel. 503 065 603

Frezer CNC

Wykształcenie zawodowe, umiejętność czytania rysunków technicznych, obsługa programów Corel, AutoCad, obsługa maszyny CNC Graf, G-code HAVOK 57

P.P.H.U. „GODLEŚ” Arkadiusz Godlewski Romartów 27 99-335 Witonia tel. 503 065 603

Zastępca Kierownika Marketu

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, mile widziana umiejętność zarządzania zespołem, mile widziana książeczka sanepid, mile widziane doświadczenie w branży spożywczej. Dino Polska S.A. ul. Ostrowska 122 63-700 Krotoszyn tel. 665 941 451 Praca w Daszynie

Zastępca Kierownika Marketu

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, mile widziana umiejętność zarządzania zespołem, mile widziana książeczka sanepid, mile widziane doświadczenie w branży spożywczej. Dino Polska S.A. ul. Ostrowska 122 63-700 Krotoszyn tel. 665 941 451 Praca w Topoli Królewskiej

OFERTA STAŻU
Tygodnik Reporter
Chęć do pracy.
Informacja PUP pokój
1,2,3,4,15,16,17

ogłoszenie

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Mazur” w Łęczycy wydzierżawi pomieszczenia na piętrze o powierzchni 91,4 m² w budynku przy ul. Kaliskiej 3. Informacji udziela Zarząd Spółdzielni, nr tel.: 24 721 24 82 lub 506 856 382

Reporter

Nowy Tygodnik Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia. Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

„Bzura” znów przegrywają

W drużynie Bzury nie ma chemii, która była w meczu z SMS II Spała w Ozorkowie. Trener Jurek biorąc czas mówił: „jesteście za spokojni”. Próbował pobudzać. To nic nie dawało.

Mecz zaczął się od sześciu kolejnych punktów dla gospodarzy. Wyglądało to trochę jak mecz jakiejś „egzotycznej” drużyny z mistrzami świata. Przecież tych drużyn nie dzieli aż taka przepaść.

Największą przewagę w tym secie gospodarze osiągnęli przy stanie 21:11. Trener Józef Jurek próbował manewru z dwoma libero, jednak po kilku nieudanych akcjach zrezygnował z tego pomysłu. Set przegrany 14:25 w niewiele ponad 20 minut.

Set drugi zaczął się już bardziej wyrównanie, jednak od stanu 3:5, gra się znowu pogorszyła. Bzura przegrywała nawet 8:19. Później miała dwie trzypunktowe serie i przegrywając 16:25 uniknęła większej kompromitacji. Ostatni set po obiecującym początku 3:0 dla Bzury wrócił do „nienormalnej normy”. Mickiewicz Kluczbork zdobył 7 punktów z rzędu. Prawie do końca

meczu trzy i czteropunktowe serie gospodarzy przerywał jeden punkt Bzury. Udane ataki Zarankiewicza czy Walczykiewicza były tylko ląbedzimi śpiewem Bzury w tym meczu. Wynik 14:25 i 3:0 dla gospodarzy.



UKS Mickiewicz Kluczbork - MKS Bzura Ozorków 3:0 (25:14, 25:16, 25:14)

Skład Bzury: Pisera, Ciesielski, Piasecki, Zarankiewicz, Sikora, Walczykiewicza - Kiciak (l) oraz Kowalski, Gajdzicki, Chałupnik, Koprzak, Grabarczyk, Molenda (l)
info: mksbzura.pl, autor: Tomasz Kiciak

Mityng pełen rekordów

Wysoką formę na pierwszym mityngu ŁOZLA Łódź zaprezentowali lekkoatleci MKLA Łęczycy. Na szczególne uznanie zasługują występ Katarzyny Mrozińskiej, która poprawiła swój rekord Łęczycy w skoku o tyczce skacząc równe 3.00 m. Rekord życiowy wyrównała Karolina Siuda 2.50 m, natomiast Martyna Olczyk poprawiła swoje najlepsze osiągnięcie 2.30 m. Słowa uznania za bardzo dobre przygotowanie zawodniczek należą się trenerowi Robertowi Kubiakowi. Pierwsze miejsce w biegu na 60 m przez płotki młodzików zajął Jakub

Staniszewski 9.27 s. To jego nowy rekord życiowy. Na trzeciej pozycji na tym samym dystansie wśród juniorów finiszował Bartosz Tuszyński wyrównując rekord życiowy 8.69 s. Drugie miejsce w skoku wzwyż zajął Łukasz Karwacki 195 cm, szósta w tej samej konkurencji z rekordem życiowym była Paulina Sieradzka 150 cm. Dobrze spisali się biegacze na średnich dystansach. Patrycja Cichocka wygrała swoją serię poprawiając rekord życiowy 1.49.27 min. Mateusz Kaczmarek w biegu na 1000 m uzyskał wynik, który może dać mu kwalifikację na Halowe



Mistrzostwa Polski 2.46.57 min, a młodzik Bartosz Subocz poprawił swój rekord 3.05.07 min. Młodzik Nowakowski Krystian w swoim debiucie skoczył o tyczce 2.20 m. Paweł Zajma poprawił rekord życiowy w biegu na 60 m 7.74 s.

To bardzo dobry występ u progu sezonu halowego. (and)

Zawody kontrolne w Aleksandrowie Łódzkim

W hali Szkoły Sportowej w Aleksandrowie Łódzkim odbyły się kontrolne zawody dla młodzików, w których wystartowała pięćdziesięcioosobowa grupa uczniów łeczyckiego gimnazjum. Impreza była ważnym sprawdzianem formy młodych lekkoatletów przed zbliżającymi się Mistrzostwami Województwa. Zdecydowanie najlepszą zawodniczką Łęczycy okazała się Martyna Tomes,

która wygrała bieg na 40 m przez płotki oraz skok wzwyż (140 cm), a w skoku w dal była druga z rekordem życiowym 4.78 m. Dobrze spisywali się także pozostali uczestnicy imprezy. Anna Andrysiak była druga w biegu na 40 m przez płotki i trzecia na dystansie płaskim 40 m. Drugie miejsce w biegu płotkarskim zajął Jakub Staniszewski, trzecie Maciej Kamiński a czwarty był Dawid Kowalski. Na tym

samym dystansie wśród dziewcząt trzecie miejsce zajęła Marcelina Banaś, czwarte Martyna Rydzak. Dobre wyniki osiągnęły miotacze w pchnięciu kulą. Pierwszy był uczeń z Daszyny Szymon Kłosiński 11.29 m, czwarty Wojciech Jabłoński 8.97 m, szósty Adrian Walczak 8.74 m, siódmy Dominik Wolski 8.67 m, ósmy Maciej Kamiński 8.59 m. W tej samej konkurencji trzecie miejsce zajęła Oliwia Podlińska 9.72 m

a siódme Gabriela Koperska 8.72 m. Trzecie miejsce w skoku wzwyż zajęła Natalia Janiszewska 135 cm. Rekordy życiowe poprawiły Martyna Kłiś 130 cm i Lidia Czerwińska 125 cm.

Młodzi lekkoatleci osiągnęli bardzo dobre wyniki i poprawiali rekordy życiowe. Na Mistrzostwach Województwa powinni powalczyć o miejsca na podium i wysokie pozycje w finałach. (and)

FERIE W REGIONIE

ŁĘCZYCA



TYDZIEŃ I

Zajęcia w placówce odbywają się w godzinach 11.00 - 14.00

PONIEDZIAŁEK 15.02.

- Zapisy, spotkanie z policjantem
- Papierowa Japonia - warsztaty origami i kirigami, wykonywanie wachlarzy uchiwa, lampionów i in.

WTOREK 16.02

- W kręgu japońskich sztuk - ikebana, manga, kaligrafia, haiku
- Taniec z wachlarzami

ŚRODA 17.02 (wyjazd godz. 11.00)

- Sprawni jak Samuraje - wycieczka na basen do Aquaparku w Kutnie

CZWARTEK 18.02

- Japoński teatr - poznaj tradycyjną sztukę teatru kamishibai

PIĄTEK 19.02 (wyjazd godz. 8.30)

- Teatr po polsku - Wycieczka do Teatru Powszechnego na spektakl „Mój tata chce latać jak ptak” i warsztaty „Każdy latać może”

TYDZIEŃ II

PONIEDZIAŁEK 22.02

- Zabawa po japońsku - japońskie święta, zabawy i zabawki

WTOREK 21.02

- Nie tylko Japonia - wycieczka do Kina Górnik na film „Zwierzogród”

ŚRODA 22.02 (wyjazd godz. 9.30)

- Papierowa Japonia w Łodzi - wycieczka do Muzeum ms2 w Łodzi - warsztaty „A-Z do wyczerpania” czyli tropem niezwykłego tworzywa jakim jest papier

CZWARTEK 23.02

- Japońskie sztuki walki - spróbuj być karateką, wojownikiem sumo lub ninją, samurajem albo judoką

PIĄTEK 24.02

- Japońska impreza - orientalne przysmaki i sztuka ich spożywania, karaoke i tańce, cosplay, czyli japońskie przebieranki i inne atrakcje na finałowym japońskim party

OZORKÓW

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Wyszyńskiego 43a

Miejski Ośrodek Kultury w Ozorkowie zaprasza dzieci w wieku 6 - 11 lat na zajęcia artystyczne w okresie ferii zimowych. W programie taniec, zumba, śpiew, zajęcia dla miłośników historii, warsztaty twórcze, zajęcia rekreacyjne i sportowe oraz wycieczki autokarowe. W czasie ferii zajęcia odbywać się będą w godzinach 10.00 - 16.00. Zapewniamy II śniadanie, jednodaniowy, ciepły posiłek oraz doświadczoną kadrę. Koszt: 100 zł/tydzień. MOK, dział Izba Historii Miasta Ozorkowa (ul. Wigury 14) zaprasza w czasie ferii do odwiedzenia Izby we wtorki i piątki w godzinach 9.00 - 11.00 po wcześniejszym kontakcie telefonicznym pod numerem: 42 710 31 18/19.

Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Listopadowa 6a

W drugim tygodniu ferii, od poniedziałku do piątku, MDK zaprasza wszystkie dzieci na bezpłatne zajęcia artystyczne, muzyczne, sportowe, komputerowe w godzinach 9.00 - 14.00. Ponieważ organizatorzy przygotowują dla każdego dziecka słodki poczęstunek, uprzejmie proszą o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem: 42 718 93 53.

Miejska Kryta Pływalnia „Wodnik” ul. Lotnicza 1a

W czasie ferii dla dzieci i młodzieży do 25 roku życia godzinny bilet wstępu na pływalnię będzie kosztować 3 zł (oprócz niedzieli - wtedy bilet kosztuje 9 zł). Szczegółowe informacje na temat oferty basenu: tel. 42 710 31 51 lub 42 710 31 52.

Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Średnia 30

Podczas ferii będą odbywać się zajęcia sportowe i kółek zainteresowań.

Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Cegielniana 25

Podczas ferii w szkole odbywać się będą zajęcia sportowe w godzinach 10.00 - 11.30

Gimnazjum nr 1, ul. Lotnicza 1

Podczas ferii będą odbywać się zajęcia sportowe i kółek zainteresowań.



Zdjęcie w śmieciowej scenerii



Gdy wszyscy mężczyźni wyjechali do pracy za granicę



Kolejny dowód na to, że Ziemia się rusza



Na biwaku

Gdy zepsuła się prywatna karoca
I MUSISZ JECHAĆ METREM

BHP w praktyce

Z rodzicami na sanki

Starszy Pan Wyprowadza
Telewizor na Spacer

Najwięcej pompek w godzinę



To ćwiczenie gimnastyczne budzi w wielu z nas niechęć. Nic dziwnego – według stereotypu jest forsujące, nudne i niełatwo wykonać je poprawnie. Jest jednak ktoś, kto uczynił z niego swoją pasję i ustanowił rekord Guinnessa. Carlton Williams to atleta, którego na wiele stać. Udowodnił to na siłowni, gdzie wykonał najwięcej pompek w ciągu jednej godziny. Williams wykonał ich aż 2220! Taka ilość pompek, wykonana w ciągu godziny daje 0,6 pompki na sekundę! Dodajmy, że dzielny sportowiec ma 50 lat, a tym wyczynem pobił swój własny rekord z zeszłego roku – 1847 powtórzeń (poprawił tym poprzedni rekord o 373 pompki). Do tego wydarzenia przygotowywał się trzy lata. Wszystkie restrykcje dotyczące wykonywanego zadania zostały zachowane, nad czym czuwał arbiter Guinness World Records. Oznacza to, że podczas ustanawiania rekordu musiał mieć łokcie zgięte pod kątem 90 stopni, opierać ciężar ciała wyłącznie na powierzchni dłoni (które przez całe 60 minut nie mogły oderwać się od podłoża) oraz palcach stóp.

Raczkowanie

Do biegu, gotowi, start! Uczestnicy tego biegu niestety raczej nie byli w stanie zrozumieć tej komendy, a mimo to udało się. Młodzi – a raczej bardzo młodzi biegacze najprawdopodobniej niespecjalnie zdawali sobie sprawę z tego, o co chodzi, jednak dopingowani ze wszystkich stron przez własnych rodziców dzielnie stawili czoła czekającemu ich zadaniu. Sześćset raczkujących dzieci w wieku od 6 do 16 miesięcy stanęło w szranki w Jokohamie, gdzie w miejskim centrum handlowym wydawnictwo Benesse zorganizowało niecodzienny wyścig. Zwycięzca wyścigu – a raczej jego rodzice – otrzymali w nagrodę aparat fotograficzny, pozwalający robić zdjęcia po założeniu go na głowę, co ma oszczędzić rodzicom pracy rąk nad przygotowywaniem dzieci do sesji fotograficznych. Dystans, jaki mieli do pokonania uczestnicy, wynosił trzy metry.



Najszybszy żółw świata



Bertie, bo tak ma na imię żółw wyczynowiec, wywraça do góry nogami postrzeganie małych, powolnych, roślinożernych gadów w przyciężkich skorupach. Żółwi sportowiec przebiegł 5,48 metra w niecałe 20 sekund, zdobywając tym tytuł najszybszego żółwia na świecie. Rekord został ustanowiony w mieście Brasside (Wyspy Brytyjskie). Państwo Marco i Janine Calzini, właściciele żółwiego sprintera, przeczytali o rekordzie innego żółwia i po zobaczeniu u Bertiego podobnego potencjału, zaczęli rozwijać swoje zwierzę pod kątem osiągnięcia prędkości. Bertie, jak na uzdolnionego sportowca przystało, z każdym biegiem poprawiał swoje wyniki, aż pewnego dnia jego właściciele postanowili zgłosić utalentowanego gada do Księgi Rekordów Guinnessa. Będąc na bieżąco z rekordami na przestrzeni ostatnich 35 lat, właściciel żółwia przyznaje, że zawsze chciał znaleźć się w Księdze i dużym wyróżnieniem będzie dla niego fakt umieszczenia rekordu jego pupila w nadchodzącej edycji.